

Brzeszcze • Jawiszowice • Przecieszyn • Skidziń • Wilczkowice • Zasole

## Mgła chroni kościół



foto. Jacek Bielenin

**Po uruchomieniu systemu gaśniczego kościół św. Marcina pokryły drobne krople wody, tworząc skutecznie gaszącą ogień mgłę.**

Z inicjatywy ks. proboszcza Henryka Zątką w kościele św. Marcina w Jawiszowicach zamontowano samoczynnie działającą instalację gaśniczą. 2 października krakowska firma Supo-Cerber, jedyny w kraju wykonawca takich systemów, przeprowadziła pokaz gaszenia pożaru za pomocą mgły wodnej, a kanclerz Kurii Bielsko-Żywieckiej ks. Stanisław Dadak instalację poświęcił.

– Jawiszowicki kościół znalazł się wśród 15 najcenniejszych obiektów w Małopolsce, które otrzymały najbardziej nowoczesny system zabezpieczenia: instalację mgłową – mówił podczas uroczystości poświęcenia ks. Tomasz Grzesiak, pełnomocnik ekonoma Archidiecezji Krakowskiej ds. projektu „Tarcza”. – Nie wszędzie zrobiono takie systemy. Wy drodzy parafianie macie go m.in. dzięki swojemu proboszczowi. Trzeba było wiele samozaparcia z jego strony i inicjatywy, by kościółek został

wpisany w projekt „Tarcza”. Miejscowość Jawiszowice leży bowiem na pograniczu Małopolski, w innej już - Katowickiej Archidiecezji, a projekt prowadzi Archidiecezja Krakowska.

Przygotowany przez Archidiecezję Krakowską - odpowiedzialną za zachowanie i utrzymanie zabytkowych obiektów kultu religijnego i dóbr dziedzictwa narodowego - projekt „Tarcza” obejmuje instalację systemów zabezpieczających w drewnianych, sakralnych obiektach we wszystkich diecezjach woj. małopolskiego. W Małopolsce jest aż 5600 obiektów sakralnych, w tym ponad

300 drewnianych kościołów i cerkwi. Do realizacji w pierwszym etapie przedsięwzięcia wybrano 40 obiektów: 35 z diecezji krakowskiej, 4 z diecezji tarnowskiej oraz 1 z bielsko-żywieckiej (kościół św. Marcina). W większości znajdują się one na „Małopolskim Szlaku Architektury Drewnianej”.

Projekt „Tarcza” współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Unia Europejska refinansuje aż 75 proc. poniesionych kosztów, nie licząc kosztów wymaganego przez konserwatora zabytków nadzoru archeologicznego. Inwestycję w Jawiszowicach wsparły również fundusze z Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Gminy Brzeszcze. Całość przedsięwzięcia kosztowała grubo ponad 300 tys. zł.

Pomysł zaprojektowania urządzenia, które skutecznie mogłoby przeciwdziałać pożarom pojawił się cztery lata temu, kiedy na Woli Justowskiej spłonął ostatni w Krakowie zabytkowy kościółek. Z inicjatywą wyszedł poruszony pożarem ks. kanonik Lucjan Łukasiewicz, rektor kościoła pw. św. Sebastiana w Wieliczce.

– Po roku badań, od chwili zrodzenia się koncepcji projektu urządzenia zabezpieczającego, (ciąg dalszy na str. 19)

## Będzie ośrodek zdrowia w Zasolu

Ogłoszony przez Urząd Gminy przetarg na prowadzenie podstawowej i specjalistycznej opieki zdrowotnej w budynku Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Zasolu został rozstrzygnięty. Str. 3.

## Dzwon powróci

Dzwon z legendarnego brzeszczańskiego kościółka św. Otylii powróci do Brzeszcz. Str. 3.

## W gminie PiS tuż przed PO

Inaczej niż na terenie całego kraju, w gminie Brzeszcze więcej głosów uzyskało PiS. Przewaga była jednak minimalna. Str. 4.

## Ludzie pozytywnie mnie ocenili

– W tej kadencji Sejmu w większej mierze chcę się skupić na naszej gminie i powiecie oświęcimskim, bo jest tutaj sporo rzeczy do zrobienia. Chcę bliżej współpracować z samorządem i pomagać w realizacji różnych pomysłów – mówi Beata Szydło. Str. 9.

## Rajd Katyński

Mieszkają w Brzeszczach, Bielanach, Kętach i Oświęcimiu. Ich pasją są motocykle. Nazywają się Chopper Planet. Na przełomie sierpnia i września w VII Rajdzie Katyńskim w dwa tygodnie przemierzali prawie sześć tysięcy kilometrów. Str. 13.

# Powyborcze refleksje

Dziś, już po wyborach, można stwierdzić - tak, Polska wygrała. 21 października społeczeństwo pokazało, że rozumie czym jest demokracja i jak korzystać z jej dobrodziejstw. I nie chodzi tu o wygraną jednej czy odsunięcie od władzy drugiej partii. Chociaż to też dosyć ważna sprawa. Tu również można powiedzieć o sukcesie. Jednak najważniejszym jest sukces społeczeństwa obywatelskiego. To, że ludzie uwierzyli, że od nich może zależeć wizja zarządzania Polską. Że opłaca się ruszyć z domu i udać do pobliskiego lokalu, i tam oddać głos. Więcej, że opłaca się stać po wiele godzin w kolejkach w odległym państwie na emigracji, by cokolwiek próbować zmieniać. Mówiąc patetycznie (czyli używając języka, jaki pojawił się w ostatnich dniach kampanii wyborczej w ustach liderów wygranej partii) wygrała demokracja.

O demokracji powiedziano czy też napisano już bardzo dużo dobrych, a pewnie jeszcze więcej złych rzeczy. Naczelnym polskim antydemokratą, korzystającym bez skrępowania z jej zdobyczy, Janusz Korwin Mikke jest na tym terenie bardzo twórczy. Choćby takie cytaty: „Demokracja to ustrój, w którym rządzi durnota - przecież wiadomo, że głupich jest więcej niż mądrych” albo „Ustrój, w którym dwóch meneli spod budki ma więcej do powiedzenia od profesora z uczelni jest chory”, zdradzają całą jego podejście do sprawy. Nie lepiej z demokracją obchodzi się rumuński filozof Emil Cioran: „Demokracja jest festiwalem miernoty

i przeciętności”. Hans Herman Hoppe, teoretyk libertarianizmu porównuje demokrację do miękkiego komunizmu. Można by przytoczyć jeszcze wiele opinii ludzi ze świata nauki i kultury. Niejednokrotnie przy takich dyskusjach pojawia się nieśmiertelny tekst Winstonona Churchilla, cytowany zawsze i wszędzie: „Demokracja to najgorszy z ustrojów, ale nikt lepszego nie wymyślił”. Czy nie wymyślono nic lepszego to kwestia sporna. Jednak coś w tym jest. Spór to stary jak stary jest namysł nad organizacją społeczeństwa. A czym tak naprawdę demokracja jest? Najprościej powiedzieć, że to ustrój, w którym źródło władzy stanowi wola większości obywateli. Faktyczny ustrój demokratyczny powinien charakteryzować się: możliwością wyboru władzy przez wolne i uczciwe wybory, możliwością kandydowania do ciał tworzących władzę przez wszystkich obywateli, rządami prawa i jawnością stanowienia prawa, przestrzeganiem humanistycznej idei praw człowieka. Piękny ideał i cel do osiągnięcia. W Polsce jeszcze nie wszystko jest na swoim miejscu. Ale jesteśmy młodą demokracją i dopiero jej się uczymy. Byle tylko cała ta nauka nie poszła w las wraz ze wzrostem działań populistycznych partii politycznych.

W każdym razie jedno nam demokracja gwarantuje - wybór. I ten wybór właśnie się dokonał. Co więcej, był to ważny i trudny wybór. Trudny, bo poprzedzony agresywną kampanią, w której mało było kwestii merytorycznych. Ważny, bo dotyczył wyboru róż-

## (Nie) Jedyny sensowny ogląd



nych wizji zarządzania (w tym i zarządzania) państwem. Dziś możemy być pewni, że Platforma Obywatelska wraz z Polskim Stronnictwem Ludowym stworzy rząd. Rząd według mnie bardziej przewidywalny i ustabilizowany. Możliwe, że będzie on w różnych sytuacjach wspierany przez Lewicę i Demokratów. Prawdopodobnie Prawo i Sprawiedliwość będzie agresywną opozycją, wypominając każde potknięcie rządzącym w jeszcze większym stopniu niż to czyniono wobec nich. Miejmy nadzieję, że współpraca z prezydentem Kaczyńskim jakoś się ułoży. Dobrą wróżbą jest brak w parla-

mencie ugrupowań skrajnych i najbardziej populistycznych, choć to z kolei pozwala na uaktywnienie się demagogii w spokojniejszych i poważniejszych partiach. Mam cichą nadzieję, że po przyspieszonych wyborach będzie spokojniej, a spektakl polityczny mniej permanentny.

By dopełnić sukcesu pozostaje nam pilnowanie i rozliczanie. Platforma Obywatelska wygrała ze sporą przewagą, przy dużej frekwencji. Jej politycy zapewne mają świadomość odpowiedzialności za swoje słowa i czyny. Ale czy to wystarczy? Czas pokaże.

Piotr Kruszyński

### OBCHODY ŚWIĘTA NIE- PODLEGŁOŚCI 2007

**8 listopada, godz. 14.00,  
Urząd Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4**

Uroczysta sesja Rady Miejskiej w Brzeszczach,  
- nadanie tytułu honorowego obywatela gminy brzeszczeskiej prof. dr hab. Kazimierzowi Bieleninowi

- podsumowanie programu obchodów 150-lecia szkolnictwa w Brzeszczach

**9 listopada, godz. 17.00,  
kościół pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Przecieszynie**

- msza święta  
- wieczornica z okazji odzyskania niepodległości w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przecieszynie, zespołu „Przecieszynianki” oraz zespołów regionalnych

**11 listopada, godz. 11.30,**

### kościół św. Urbana w Brzeszczach

- zbiórka pocztów sztandarowych przed Urzędem Gminy - godz. 11.15

- msza święta w intencji ojczyzny

- przemarsz i złożenie kwiatów pod pomnikiem nieznanemu żołnierzowi w parku przy ul. Kościuszki

**12 listopada, godz. 17.00,  
sala widowiskowa Ośrodka Kultury**

Uniwersytet Trzeciego Wieku

- wykład pt. „Miłość w ujęciu ks. prof. Józefa Tischnera” wygłosi Łukasz Putyra z Instytutu Myśli Józefa Tischnera w Krakowie.

- koncert zespołu „Veritas” z Gimnazjum nr 2 w Woli

- odsłonięcie tablicy upamiętniającej wizytę ks. Józefa Tischnera w Brzeszczach w dniu 17 kwietnia 1997 r.

odgłosy  
**Brzeszcz**

#### MIESIĘCZNIK LOKALNY

**Wydawca:** Ośrodek Kultury, ul. Narutowicza 1, 32-621 Brzeszcze, tel/fax.: 032 2111-490, 032 2111-391, wew. do redakcji: 25, e-mail: [odglosy.brzeszcz@wp.pl](mailto:odglosy.brzeszcz@wp.pl)

#### Redaguje zespół w składzie:

JACEK BIELENIN - redaktor naczelny

EWA PAWLUSIAK - redaktor, sekretarz

Redakcja mieści się w Ośrodku Kultury. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i zmiany tytułów.

**Druk:** Oficyna Drukarska Z. Spyrzy, Pszczyzna, ul. Piastowska 26, tel. 032 2102213.

## Będzie ośrodek zdrowia w Zasolu

Ogłoszony przez Urząd Gminy przetarg na prowadzenie podstawowej i specjalistycznej opieki zdrowotnej w budynku Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Zasolu został rozstrzygnięty. Zwycięzca - spółka „Multimed” z Bierunia już niebawem przejmie prowadzenie ośrodka od NZOZ „Vita”, dotychczasowego najemcy lokalu w Zasolu.

Dyrektor NZOZ „Vita” Marek Szczepanek trzy miesiące temu wystosował do burmistrza Brzeszcz pismo, w którym sugerował likwidację przychodni w Zasolu z przyczyn ekonomicznych. W tej sytuacji burmistrz ogłosił przetarg w celu znalezienia nowego podmiotu chętnego do prowadzenia w WOZ podstawowej i specjalistycznej opieki zdrowotnej. Do konkursu oferty złożyły dwie firmy: NZOZ „Medyk” z Woli i Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Multimed” sp. z o.o. z Bierunia. Komisja przetargowa za korzystniejszą uznała propozycję bieruńskiej firmy.

W przedłożonej do konkursu ofercie „Multimed” zaproponował funkcjonowanie Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Zasolu od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 18.00. Podstawowa opieka medyczna ma być prowadzona w trzech poradniach: dla dorosłych, dla dzieci chorych oraz w poradni dla dzieci zdrowych. W zakresie opieki specjalistycznej „Multimed” zapowiedział prowadzenie siedmiu poradni: okulistycznej, neurologicznej, laryngologicznej, reumatologicznej, diabe-

tologicznej, endokrynologicznej i rehabilitacji medycznej. Zadeklarował również ofertę w zakresie medycyny pracy. W jej ramach zapowiada wykonywanie badań wstępnych, okresowych, kontrolnych i końcowych pracowników, badania okresowe pracowników narażonych na stanowisku pracy na promieniowanie jonizujące, badania lekarskie kandydatów na kierowców, badania pracowników dla celów sanitarno-epidemiologicznych oraz uczestnictwo lekarza w przeglądach stanowisk pracy i komisjach BHP.

„Multimed” zamierza też prowadzić pracownie diagnostyczne: ultrasonograficzną, spirometryczną, elektrokardiograficzną i rehabilitacyjną.

W Zasolu powstaną też gabinety zabiegowe dla dzieci i dorosłych, w których pobierana będzie krew do badań oraz wykonywane będą zastrzyki. W ofercie „Multimed” proponuje również organizowanie różnorodnych programów profilaktycznych dla mieszkańców gminy Brzeszcze. Sugeruje, że w miarę możliwości może na terenie Brzeszcz uruchomić inne poradnie specjalistyczne i pracownie diagnostyczne.

NSZOZ z Bierunia zgodnie z warunkami przetargu za wynajem lokalu w Zasolu będzie płacić Gminie czynsz w wysokości 186,15 zł brutto, przy 254,3 m kw. powierzchni użytkowej. Stawka czynszu najmu raz w roku będzie podlegała rewaloryzacji. Najemca niezależnie od czynszu ponosić będzie koszty zużycia mediów.

EP

## Śmieci zdrożeją

Już od przyszłego roku czekają nas kolejne podwyżki za odbiór śmieci. Stanie się tak w związku z zaplanowanym przez Ministerstwo Ochrony Środowiska wzrostem tzw. opłaty marszałkowskiej, którą zarządcy składowisk muszą odprowadzać do funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Szacuje się, że od 1 stycznia przyszłego roku ceny za wywóz śmieci wzrosną od 30 do 60 proc. W tym

roku stawka opłaty marszałkowskiej za umieszczenie niesegregowanych odpadów komunalnych na składowiskach wynosi 15,71 zł za tonę.

- Tymczasem z rozporządzenia Rady Ministrów z czerwca br. wynika, że opłata ta z dniem 1 stycznia 2008 r. będzie wynosiła 75 zł za tonę, czyli wzrośnie prawie o 60 zł, a to z kolei przetoży się na wzrost cen za odbiór odpadów od właścicieli nieruchomości. Wzrost cen nie dotyczy tylko gminy Brzeszcze, podwyżki dotkną mieszkańców całego kraju - tłumaczy Bolesław Bliźniak z Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy w Brzeszczach.

jack

## Dzwon powróci

Dzwon z legendarnego brzeszczańskiego kościółka św. Otylii powróci do Brzeszcz. Od 4 do 6 października z wizytą w tej sprawie w niemieckim Wiesbaden-Bierstadt przebywali: burmistrz Teresa Jankowska, proboszcz parafii św. Urbana ks. Kazimierz Kulpa, ks. wikary Aleksander Smarduch oraz członek rady parafialnej Piotr Stawowy.

Wizyta w Wiesbaden odbyła się na zaproszenie księdza proboszcza parafii św. Brygidy w Wiesbaden-Bierstadt Matthiasa Strutha. Goście z Brzeszcz spotkali się z proboszczem, radą parafialną i przedstawicielami lokalnych mediów. Najważniejszym punktem



Ks. Kazimierz Kulpa oraz ks. Matthias Struth podpisują umowę o użyczeniu dzwonu.

wizyty było podpisanie umowy użyczenia dzwonu, którą parafowali proboszcz parafii rzymskokatolickiej św. Brygidy w Wiesbaden-Bierstadt ks. Matthias Struth i proboszcz parafii rzymskokatolickiej św. Urbana w Brzeszczach ks. Kazimierz Kulpa. Dokument został przesłany do zatwierdzenia przez niemieckie Federalne Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Po zatwierdzeniu umowy zabytkowy dzwon będzie mógł powrócić do Brzeszcz.

- Rozmowa była bardzo owocna i konkretna. Czekamy teraz na zakończenie formalności. Biorąc pod uwagę dotychczasowy dynamiczny obieg korespondencji między nami, temat ten powinien szybko znaleźć swój szczęśliwy finał - mówi burmistrz Teresa Jankowska. - W przyszłości planujemy wspólnie z parafią św. Urbana, by zabytkowy dzwon ponownie zabrzmiał na legendarnym „polu przy kościółku”. W tym właśnie miejscu będziemy realizować rozbudowę cmentarza w

Brzeszczach wraz budową nowej kaplicy, która mogłaby nosić wezwanie św. Otylii, a w niej, po wiekach, mógłby znaleźć swoje miejsce dzwon.

Brzeszczanie zostali bardzo ciepło przyjęci w Niemczech. Okazało się, że w Wiesbaden-Bierstadt jest sporo parafian, którzy wyemigrowali z Polski do Niemiec w latach 60. i 80. Wizyta gości z Brzeszcz wzbudziła duże zainteresowanie.

- Odbyła się konferencja prasowa. Dziennikarze pytali nas, skąd taka konsekwencja w poszukiwaniu dzwonu. Tłumaczyliśmy, że w kościele św. Urbana mamy dzwony, a w poszukiwaniach bardziej chodzi o wymiar sentymalny i historyczny dla naszej miejscowości. Przypomnieliśmy legendę kościółka św. Otylii i wielką rolę prof. dr hab. Kazimierza Bielenina w odkrywaniu rzeczywistości - mówi ks. proboszcz Kazimierz Kulpa.

Powrót dzwonu do Brzeszcz nie byłby możliwy bez zaangażowania i mrowczej pracy prof. Kazimierza Bielenina. Nasz kraj najpierw odtworzył i opisał historię dzwonów kościółka św. Otylii na łamach „Odgłosów Brzeszcz”, a później przystąpił do ich poszukiwań. Poprzez informacje zaczerpnięte w wielu zagranicznych archiwach, dotarł w końcu do Wiesbaden, gdzie w kościele pw. św. Brygidy odnalazł średniowieczny, pochodzący z Brzeszcz dzwon.

W Wiesbaden-Bierstadt rozmawiano również o współpracy między parafiami i organizacjami. Ks. proboszcz Struth wyraził zainteresowanie kontaktami pomiędzy chórami kościelnymi i harcerzami.

- Odwiedziliśmy też katolickie przedszkole św. Patryka, które rozpoczyna pracę z dziećmi niepełnosprawnymi, a nasze przedszkola mają doświadczenia w tym obszarze, dlatego i tutaj moglibyśmy nawiązać współpracę - kontynuuje burmistrz Teresa Jankowska. - Parafia św. Brygidy obchodzi w tym roku jubileusz 100-lecia istnienia. Historia polskiego dzwonu bardzo wpisuje się w wydarzenia z nim związane. Pan Heine Rieth, członek rady parafialnej parafii św. Brygidy wraz z małżonką ufundowali nowy dzwon. Jeżeli sprawy formalne zostaną pomyślnie zakończone, to w roku jubileuszowym w kościele św. Brygidy zostanie zawieszony nowy dzwon, a dzwon z legendarnego kościółka św. Otylii powróci do Brzeszcz.

jack

## Wojewódzka do remontu

15 października burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska podpisała w Chrzanowie porozumienie w sprawie modernizacji drogi wojewódzkiej nr 933 na odcinku Brzeszcze - Chrzanów wraz z budową wiaduktu w mieście Kroczykach. Zadanie będzie kosztować ponad 72 mln złotych.

Podpisana umowa dotyczy współfinansowania inwestycji przez samorządy lokalne. W sumie gminy do całości zadania dopłacą 2 mln 700 tys. zł. Udział gminy Brzeszcze wyniesie ok. 300 tys. zł. Województwo Małopolskie przeprowadziło już przetarg oraz podpisało umowę z wykonawcą inwestycji, na którą składają się dwa zadania: budowa wiaduktu nad torami PKP w mieście Kroczykach oraz modernizacja drogi wojewódzkiej nr 933 na odcinku Brzeszcze - Chrzanów.

- Przez gminę Brzeszcze przebiega prawie siedmiokilometrowy odcinek drogi wojewódzkiej nr 933 stanowiący ulice: Pszczyńską, Dworcową i Ofiar Oświęcimia - mówi Teresa Jankowska. - Na terenie naszej gminy remontowana będzie nawierzchnia na odcinku od granicy z województwem śląskim do granicy Brzeszcz z Rajskiem. W sumie po

odjęciu odcinków znajdujących się w dobrym stanie technicznym do remontu zakwalifikowano ok. 6,7 km drogi. Projektant i wykonawca ma rozwiązać m.in. takie problemy, jak nawierzchnia na uszkodzeniach górniczych, przebudowa łuku poziomego przy dworcu kolejowym, przebudowa skrzyżowania ul. Ofiar Oświęcimia z ul. Drobniaka. Według założeń Zarządu Dróg Wojewódzkich przebudowane zostaną również chodniki przy ul. Dworcowej, a zjazdy indywidualne i publiczne dostosowane do nowej nawierzchni. ZDW wraz z pracownikami Urzędu Gminy dostrzegł również potrzebę modernizacji zatok autobusowych oraz budowę nowych, pogłębienie i renowację rowów. W celu poprawienia bezpieczeństwa ruchu drogowego zlecono opracowanie projektu organizacji ruchu wraz z budową elementów poprawiających bezpieczeństwo na drodze.

Droga wojewódzka nr 933 stanowi ważny element regionalnego systemu transportowego. To właśnie ona łączy główne drogi województwa małopolskiego oraz śląskiego. Umożliwia dojazd w kierunku autostrady A4 oraz stanowi jeden z głównych elementów układu komunikacyjnego Oświęcimia, wyprowadzając ruch samochodowy w kierunku Brzeszcz, a dalej do Bielska-Białej. Na około 65 proc. całkowitej długości posiada nawierzchnię w złym stanie, około 23 proc. jest w stanie dostatecznym, a tylko 12 proc. w stanie dobrym. W miejscach planowanych do modernizacji stan techniczny jest zły, występują liczne spękania, wykruszenia, nierówności i deformacje jezdni spowodowane zwiększeniem natężenia ruchu drogowego, zwłaszcza samochodów ciężarowych.

jack

### Akcja krwiodawców

Zarząd Klubu Honorowego Dawcy Krwi przy KWK „Brzeszcze-Silesia” zaprasza krwiodawców i sympatyków na ostatnią w tym roku akcję oddawania krwi, która odbędzie się 16 listopada w godz. 8.00-10.30, w przychodni przy ul. Nosala w Brzeszczach.

EP

### Ogłoszenia drobne

Historia, WOS - korepetycje, przygotowanie do matur; tel. 600 27 03 67.  
 Język niemiecki - korepetycje, przygotowanie do matury, przygotowanie do egzaminów ZD i ZMP (certyfikaty); tel. 0513 161 756.  
 Udzielę korepetycji z języka angielskiego; tel. 661 938 746.  
 NAGROBKI - tanio, solidnie - długoletnia gwarancja. Raty nieoprocentowane; Zbigniew Kasperczyk, Polanka Wielka, ul. Południowa 132; tel. 033 845-80-14, 509 327 258.  
 SPRZEDAM PUSTAKI żużlowe - 700 szt. o wym. 49 x 22 x 24 cm oraz 700 szt. o wym. 49 x 22 x 12 cm. Kontakt: 791 012 230.  
 Korbiewów - kwatery prywatne, obiady domowe; TANIO; tel. 033 860 05 41, kom. 661 091 283.

## W gminie PiS tuż przed PO

Inaczej niż na terenie całego kraju, w okręgu wyborczym nr 12 - Chrzanów (gminy powiatu oświęcimskiego) wybory parlamentarne wygrało Prawo i Sprawiedliwość przed Platformą Obywatelską. Także w gminie Brzeszcze więcej głosów uzyskało PiS. Tu przewaga była jednak minimalna.

W okręgu nr 12 na Prawo i Sprawiedliwość głosowało 40,40 proc. wyborców. Platforma Obywatelska uzyskała 36,43 proc. poparcia. Trzecie miejsce przypadło Lewicy i Demokratom (10,70 proc.), a czwarte Polskiemu Stronnictwu Ludowemu (9,01 proc.). Mandaty poselskie z tego okręgu uzyskali: Paweł Kowal, Beata Szydło, Marek Łatas i Marek Polak z Prawa i Sprawiedliwości, Paweł Graś, Janusz Chwierut i Tadeusz Arkit z Platformy Obywatelskiej oraz Stanisław Rydzoń z Lewicy i Demokratów.

W gminie Brzeszcze na PiS głosy oddało 3666 (36,16 proc.) wyborców. Zaledwie dziewięć głosów mniej - 3657 (36,07 proc.) uzyskała PO. Na

LiD głosowało 1484 (14,64 proc.) wyborców, a na PSL - 1031 (10,17 proc.). Pozostałe partie otrzymały śladowe poparcie: Polska Partia Pracy - 183 głosy, Liga Polskich Rodzin - 75 głosów, Samoobrona - 40 głosów. Indywidualnie największym poparciem wyborców w gminie Brzeszcze cieszyła się Beata Szydło (PiS), która uzyskała 2818 głosów. Drugi pod tym względem Janusz Chwierut (PO) zdobył 1506 głosów, a trzeciego Pawła Grasia (PO) poparło 1319 wyborców. Startujący z listy Polskiego Stronnictwa Ludowego Stanisław Zajac ze Skidzinia otrzymał 594 głosy.

Frekwencja wyborcza w naszej gminie wyniosła 58,75 proc. Na 17 589 uprawnionych do głosowania mieszkańców do urn wyborczych poszło 10 335.

W głosowaniu do Senatu najwięcej głosów w gminie Brzeszcze zebrali kandydaci Platformy Obywatelskiej: Stanisław Bisztyga (33,93 proc.), Paweł Klimowicz (29,16 proc.) oraz Janusz Sepioł (28,25 proc.).

JaBi

## Zasiedlone mieszkania

Pierwsze rodziny wprowadziły się już do mieszkań socjalnych w odnowionym budynku przy ul. Kościuszki.

Mieszkania socjalne przyznaje burmistrz, po zasięgnięciu opinii Komisji Mieszkaniowej. W październiku Komisja Mieszkaniowa przeprowadziła weryfikację warunków mieszkaniowych rodzin posiadających wyrok o eksmisję oraz rodzin z niskim dochodem, ubiegających się o przydział lokalu mieszkalnego. Spośród tej drugiej grupy Komisja zaopiniowała dwa wnioski o przyznanie prawa do zawarcia umowy najmu lokalu socjalnego. Spośród rodzin, wobec których sąd wydał wyrok eksmisji z jednoczesnym zapewnieniem lokalu socjalnego, Komisja wybrała siedem rodzin, którym złożono oferty najmu lokali socjalnych.

- Do tej pory zawarliśmy 9 umów na najem lokali socjalnych. Umowy najmu na pozostałe dwa zostaną zawarte w terminie późniejszym po

przeprowadzeniu kolejnej weryfikacji przez Komisję Mieszkaniową - mówi Teresa Jankowska, burmistrz Brzeszcz. - 11 mieszkań socjalnych z pewnością nie zaspokaja potrzeb, dlatego myślimy o kolejnych. Planujemy wykonać ekspertyzę budynku znajdującego się w sąsiedztwie obecnego przy ul. Kościuszki, która wskaże czy obiekt może być adaptowany na ten cel, czy też zostanie rozebrany i budowany od nowa.

W gminie Brzeszcze jest obecnie 27 lokatorów z wyrokami eksmisyjnymi i ciągle ich przybywa. Gmina musi więc w dalszym ciągu płacić rekompensaty odszkodowawcze za niedostarczenie lokali socjalnych. Za okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2007 r. Gmina wypłaciła właścicielom mieszkań, ponoszącym straty w związku z zajmowaniem lokali przez osoby eksmitowane, odszkodowania w wysokości 53 tys. 160,59 zł.

jack

### Podziękowanie

Kierownik Domu Ludowego w Brzeszczach-Borze dziękuje p. Piotrowi Stawowemu za nieodpłatne usługi transportowe.

## Czas to wasze życie

Po raz kolejny, 13 października, podczas „Różowej Soboty” brzeszczańskie Amazonki wzięły w swoje ręce losy innych osób. Szkoda tylko, że zainteresowanie akcją z roku na rok maleje i że używany przez NZOZ „Vita” Brzeszcze, współorganizatora akcji, aparat do badań USG był niesprawny.

W 2005 r. bezpłatnemu badaniu poddały się 382 kobiety. W minionym roku było ich 176. Z trzeciej edycji, 13 października, skorzystało już tylko 105 kobiet. 30 spośród nich lekarze skierowali na badanie USG, 2 otrzymały skierowania do szpitala onkologicznego w Bielsku-Białej na specjalistyczne badania.



- Kiedy pięć lat temu dowiedziałam się, że mam raka piersi, zawałił mi się świat - mówi Amazonka Maria Mikler, która szefuje brzeszczańskiemu Stowarzyszeniu Amazonek. - Dziś wiem, i doceniam to, jak ogromne szczęście mnie spotkało, że jeszcze przed chemioterapią i zabiegiem trafiłam pod skrzydła dziewczyn działających wtedy jeszcze w Klubie Amazonek. Kiedy zobaczyłam dziewczyny, które zabieg usunięcia piersi przeszły 5, 10 czy nawet 20 lat temu, wiedziałam, że muszę walczyć o życie, nie tylko dla siebie, ale dla moich dzieci. Tego, jakim wsparciem były wówczas dla mnie Amazonki nie da się opisać. Dużym wsparciem był też mąż i rodzina ze strony męża. Kochane kobiety! Jeśli zauważycie jakiegokolwiek zmiany na swoich piersiach, nie zwlekajcie. Kontaktujcie się z nami (tel. 513 090 255), bo czas w tym przypadku to wasze życie. Poza tym zapraszamy do siedziby naszego Stowarzyszenia przy ul. Mickiewicza 6, w pierwszy i trzeci czwartek miesiąca o godz. 17.00.

13 października w budynku przychodni przy ul. Piłsudskiego przez pięć

godzin kobiety badali: dr nauk med. Jerzy Frączek - specjalista chirurg onkolog, lek. med. Krzysztof Zemanek, lek. med. Danuta Mańka. Badanie USG swoim prywatnym sprzętem wykonywał dr Zbigniew Piątkiewicz. Aparat do USG, który użył współorganizator „Różowej Soboty” dyrektor NZOZ „Vita” Marek Szczepanek był niesprawny.

W czasie oczekiwania na badanie, kobiety pod okiem Amazonek uczyły się na fantomie samobadania piersi. Wysłuchały też prelekcji nt. profilaktyki raka piersi, którą wygłosiła Alicja Matusiak, członek honorowy Stowarzyszenia Amazonek, pielęgniarka chirurgii w NZOZ „Vita”. Od samego początku czuwa ona nad brzeszczańskimi Amazonkami, wspomaga ich poczynania od strony medycznej i organizacyjnej.

Stowarzyszenie Amazonek w Brzeszczach jest jedynym takim sto-

warzyszeniem w powiecie oświęcimskim. W swoich kręgach zrzesza 60 kobiet z terenu całego powiatu. 25 z nich czynnie uczestniczy w jego życiu. 1 września Amazonki po raz trzeci startowały w Mistrzostwach Polski w łucznictwie Amazonek w Poznaniu. Na 36 startujących drużyn zajęły 7. miejsce. Drużynę z Brzeszcz tworzyły: Krystyna Dadak, Józefa Augustyńska i Maria Mikler. Ta ostatnia została okrzyknięta najlepszą łuczniczką mistrzostw. Pokonała aż 107 zawodniczek. W pierwszą sobotę października Amazonki, jak co roku, wzięły udział w Ogólnopolskiej Pielgrzymce Amazonek do Częstochowy.

Organizowane przez Stowarzyszenie Amazonek akcje w ciągu całego roku wpierali: Urząd Gminy Brzeszcze, Starostwo Powiatowe Oświęcim, Bank Spółdzielczy Miedzna oddz. Brzeszcze, Nadwiślańska Spółka Mieszkaniowa, Nadwiślańska Spółka Energetyczna, „Społem” PSS „Górnik” Brzeszcze, Piekarnia B&B - Zdzisław Ulczok, Cukiernia „Maja” w Jawiszowicach, Avon - Kazimiera Leszczyk, Żwirownia Przecieszyn - Stanisław Baluś, Ryszard Wyrobek, Pizza Art - Jawiszowice, Gospodarstwo Agroturystyczne w Skidzinu - Beata Kulczyk, Bar „Zacisze” w Przecieszynie - Janina Bubak, SKOK Stefczyka, Małgorzata i Ryszard Cetnarscy, ZZ „Kadra” przy KWK „Brzeszcze-Silesia”.

Ewa Pawlusiak

## Już trzystu stypendystów

**Kolejni uczniowie z gminy Brzeszcze otrzymali stypendia z Lokalnego Funduszu Stypendialnego „Równe szanse”, założonego i prowadzonego przez Fundację Pomocy Społecznej w Brzeszczach. Uroczystość wręczenia certyfikatów odbyła się 6 października w sali widowiskowej Ośrodka Kultury.**

Lokalny Fundusz Stypendialny działa już od sześciu lat. Przez ten okres na konto Funduszu wpłynęły 274 tys. zł, z czego ponad 148 tys. zł wpłacili mieszkańcy gminy Brzeszcze. Pozostałe środki pochodzą m.in. z programów Fundacji im. Stefana Batorego, Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Kuratorium Oświaty w Krakowie.



- Lokalny Fundusz Stypendialny uruchomiliśmy właśnie dzięki pomocy Fundacji im. Stefana Batorego w Warszawie - mówi Anna Zalwowska, prezes Fundacji Pomocy Społecznej. - Od samego początku celem Funduszu jest wspieranie zdolnej młodzieży z rodzin o niskich dochodach. Aktualnie otrzymujemy pieniądze w ramach trzech programów: „Równe szanse” Fundacji Batorego, „Moje stypendium” Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce oraz „Stypendia pomostowe” Fundacji Edukacji Przedsiębiorczości w Łodzi. Wielkie uznanie należy się przede wszystkim mieszkańcom naszej gminy. To wyjątkowe, że w tak małej gminie, w ciągu 6 lat przyznaliśmy już 300 stypendiów.

W tym roku przyznano 49 stypendiów o łącznej wartości 45 tys. 880 zł. Pomoc w wysokości 50 zł miesięcznie będzie otrzymywać 17 uczniów szkół podstawowych, stypendia po 80 zł dostanie 14 gimnazjalistów, zaś kwota 100 zł popłynie co miesiąc do 8 uczniów szkół średnich. Certyfikaty otrzymało także 10 studentów z naszej gminy. Wysokość wsparcia w tej grupie jest zróżnicowana: dwie osoby otrzymały stypendia pomostowe w wysokości 380 zł, współfinansowane przez Fun-

dadę Edukacji Przedsiębiorczości w Łodzi, dwóch studentów otrzyma wsparcie po 350 zł miesięcznie w ramach programu „Moje Stypendium” Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce, zaś 6 kolejnych osób będzie dostawać po 160 zł z Lokalnego Funduszu Stypendialnego przy Fundacji Pomocy Społecznej w Brzeszczach.

Certyfikaty, 6 października, wręczali dzieciom i młodzieży Anna Kasprzyk-Hałat, przewodnicząca Komisji Edukacji, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Brzeszczach oraz Wiesław Grzywa, z-ca przewodniczącego Rady Miejskiej w Brzeszczach.

- Z przyjemnością patrzę, jaką mamy zdolną i mądrą młodzież w gminie - mówiła podczas uroczystości

Anna Kasprzyk-Hałat. - Każdego stypendystę pytałam o średnią ocen. Takich, którzy mieliby mniej niż 4,8 nie było. Jestem nauczycielem i wiem, co to znaczy średnia 4,8 czy 5,2 uzyskana w szkole średniej czy na studiach. To są dzieci, które ciężko zapracowały na te stypendia.

W pomoc uczniom z gminy Brzeszcze włączyła się niespodziewanie grupa Polaków, obecnie przebywająca w Irlandii.

- Poprzez Internet dowiedzieli się o programie „Równe szanse” naszej Fundacji i postanowili przyznać nagrodę jednemu ze stypendystów - opowiada Anna Zalwowska. - Nagrodą tą jest zakupiony przez nas komputer, na który Polacy z Irlandii przekazali 500 euro. Otrzymają go nasi najmłodszy stypendyści - Paweł i Piotr Hałatowie.

Po zakończeniu uroczystości wolontariusze Fundacji Pomocy Społecznej przeprowadzili zbiórkę pieniędzy. Zebrali 457,96 zł. Środki te w całości zostały przekazane na konto Lokalnego Funduszu Stypendialnego w Banku Śląskim.

Pomoc, jaką młodzi i zdolni ludzie z gminy Brzeszcze otrzymują w ramach Lokalnego Funduszu Stypendialnego doceniły władze województwa małopolskiego. Marszałek województwa Marek Nawara przesłał do Fundacji Pomocy Społecznej list gratulacyjny, za tworzenie systemu finansowania stypendiów dla młodzieży szkolnej w oparciu o zasoby i aktywność społeczności lokalnej.

JaBi

## Projekt „Szkoły Jagiellońskie” rozpoczęty

Na początku sierpnia dyrektor PZ Nr 7 w Jawiszowicach Grażyna Gawłowska otrzymała wiadomość, że projekt naszej szkoły, zatytułowany „Europa pod strzechą - doskonalenie umiejętności branżowych” został zaakceptowany przez Kapitułę Konkursową programu „Szkoły Jagiellońskie” i na jego realizację szkoła otrzymała prawie 150 tys. złotych.

Na realizację projektu mamy cztery miesiące (od IX do XII). Dlatego 19 września 16-osobowa grupa młodzieży z opiekunami wyjechała do Poniewieży na Litwie w ramach rewizyty do tamtejszego Zespołu Szkół Zawodowych. Siedem cudownych dni pozwoliło poznać najciekawsze zakątki Litwy. Uczniowie byli na Gó-



**Uczniowie PZ nr 7 w Jawiszowicach wraz z opiekunami przed wjazdem do litewskiego miasta Poniewieża.**

rze Krzyży - sanktuarium pod gołym niebem, symbolu katolickiej Litwy, gdzie w 1993 r. mszę św. odprawił Jan Paweł II, zwiedzili Muzeum Lnu w Przelajach, skansen wsi litewskiej. Najciekawsze wrażenie wywarło Wilno. To nowoczesne miasto o ambicjach europejskich, międzynarodowe centrum polityki, biznesu, nauki i kultury. Uczniowie zobaczyli Sanktuarium Ostrobramskie z Cudownym Obrazem, rokokową bramę wejściową klasztoru bazylianów, kompleks sakralny św. Anny z nowoczesnym pomnikiem Adama Mickiewicza, Górę Trzech Krzyży, cmentarz na Rossie. W drodze powrotnej zwiedziliśmy niezwykle zamek na wyspie w Trokach. Ale przede wszystkim dużo rozmawialiśmy z młodzieżą litewską, uczyliśmy się wspólnie przygotowywać regionalne potrawy, rozegraliśmy mecz piłki koszykowej, a nawet uczestniczyliśmy w koncercie zespołu kameralnego z Łotwy.

Kolejnym pracowitym dniem była sobota - 29 września. Wtedy w stadninie koni w Jawiszowicach odbyły się Regionalne Zawody Konne w skokach przez przeszkody.

Zawody rozegrano w pięciu konkurencjach. Uczestniczyło 39 zawodników i startowało 48 koni z następujących klubów: LKJ Sołec Bieruń, KJ Szarża Bolęcín, LKJ Ochaby, KJ Deresz Siemianowice, KJ Stara Piła Tychy, JKS Kasztanka Żywiec.

- Ilość uczestników zaskoczyła wszystkich. Najmilszą niespodzianką sprawiła uczennica klasy I naszego technikum hodowli koni - Aleksandra Ryt, która zdobyła najważniejszą nagrodę - puchar Starosty Powiatu Oświęcimskiego - cieszy się dyrektor Grażyna Gawłowska. - Licznie przybyła publiczność miała okazję uczestniczyć w ciekawych zawodach, zachwycić się pięknem i szlachetnością ruchów koni, dzielić z zawodnikami ich radości, ale i gorzkie klęski. Chciałabym, aby zawody konne weszły na stałe do kalendarza imprez szkoły.

W październiku rozpoczął się w szkole kurs spawacza i operatora wózków widłowych przeprowadzony przez ZDZ w Kętach, a całkowicie sfinansowany z projektu „Szkoły Jagiellońskie”. Uprawnienia operatora wózków widłowych zdobędzie 23 uczniów, a 20 uczniów uprawnienia spawalnicze w osłonie CO<sub>2</sub> (tzw. MAG).

W listopadzie i grudniu będzie realizowany w szkole kurs dla uczniów w zakresie obsługi programu komputerowego „auto CAD”.

Już działa koło filmowo-fotograficzne wyposażone w kamerę IVC, Everio GZ-MG 275 (kamerę z twardym dyskiem), aparat fotograficzny Canon Power Shot A530 i zestaw komputerowy dla potrzeb tylko tego koła.

We wrześniu rozpoczęły się kursy branżowego języka angielskiego dla uczniów, nauczyciele natomiast ukończą kurs języka angielskiego, rozwijający umiejętności samodzielnego prowadzenia rozmowy w języku angielskim.

Uczniowie chętnie korzystają także z dodatkowych zajęć jazdy konnej, pozwalających uzyskać brązową odznakę jeździecką, czyli tytuł instruktora jazdy konnej.

- Ten ambitny, ale i wymagający dużego nakładu pracy projekt cieszy nauczycieli, na pewno poprawi jakość pracy szkoły i znacznie poszerzy ofertę edukacyjną - dodaje dyrektor szkoły Grażyna Gawłowska.

**Danuta Kordek**

## Oświatowa spartakiada

12 października podczas III Letniej Spartakiady Pracowników Oświaty uczestnicy rywalizowali w trzech konkurencjach: piłce siatkowej, pływaniu i tenisie stołowym. Zawody zorganizował Gminny Zarząd Edukacji przy współudziale Uczniowskiego Klubu Sportowego.

Po zaciętych zmaganiach Puchar Burmistrza Brzeszcz dla Mistrza w Piłce Siatkowej odebrała z rąk burmistrz Teresy Jankowskiej drużyna Gimnazjum nr 1. Pierwszym wicemistrzem została reprezentacja Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Skidzinu, a drugim reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 1. Puchary w tenisie stołowym wywalczyli: Izabela Pochopień, Artur Morończyk i Filip Kleta zaś w pływaniu Katarzyna Szymańska, Maria Szymańska, Małgosia Szymańska, Artur Włoszek, Wojciech Mazgaj i Karol Sikorski. Puchar, ozdobiony postacią bogini zwycięstwa - Nike, za organizację spartakiady otrzymali z rąk Krystyny Wrony, prezesa brzeszczańskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji Bożena Sobocińska i prezes Uczniowskiego Klubu Sportowego Brzeszcze Andrzej Jakimko. **EP**

## W kopalni soli

Co roku najaktywniejsi uczniowie naszych szkół biorący udział w konkursie „Eko-szkoła” spotykają się na wspólnym wyjeździe. W tym roku stowarzyszenie Ekologiczne „BIOS” zafundowało 43-osobowej grupie uczniów pobyt w podziemnej krainie zdrowia w bocheńskiej ko-



palni soli, gdzie panuje specyficzny mikroklimat, zalecany w profilaktyce i leczeniu wielu schorzeń. Zjazd szybem po ziemię na głębokość 220 metrów, nocleg, dyskoteka i inne atrakcje w kopalni przypadły uczestnikom wycieczki do gustu.

Uczestnicy wycieczki serdecznie dziękują za wrażenia prezesowi Stowarzyszenia „Bios” Jądwidzie Zając, Elżbiecie Janeczko z Agencji Komunalnej, Dorocie Chwierut z Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Brzeszcze. **EP**

# Jubileusz Jedyнки

**Benefisem Jedyнки 20 października Szkoła Podstawowa nr 1 w Brzesczach podsumowała obchody jubileuszu 150-lecia szkolnictwa w Brzesczach.**

W poszanowaniu tradycji i z myślą o młodym pokoleniu SP 1 podjęła wyzwanie uczczenia jubileuszu 150-lecia szkolnictwa w Brzesczach. Wspólnie ze Stowarzyszeniem na rzecz Gminy Brzescze „Brzost”, Urzędem Gminy oraz Ośrodkiem Kultury rozpoczęła w marcu realizację projektu „Dotykając korzeni - genius loci szkolnictwa w Brzesczach”. W przedsięwzięcie zaangażowało się wiele środowisk, dzięki temu udało się uchronić od zapomnienia niepowtarzalny charakter minionych lat oraz skrawki dziedzictwa kulturowego małej ojczyzny. Patronat honorowy nad projektem objęły poseł na Sejm Beata Szydło oraz burmistrz Brzescz Teresa Jankowska, absolwentki SP 1.

- Trudno z tego miejsca mówić jako burmistrz, podczas gdy byłam uczniem tej szkoły, byłam nauczycielem i wicedyrektorem - mówiła Teresa Jankowska. - Jako absolwent i pracownik chciałam podziękować wielu pokoleniom nauczycieli za to, że mogliśmy wzrastać w mądrości, pięknie, dobru i prawdzie. Dziękuję, że w każdym człowieku widzieli taki nieoszlifowany diament, który warto kształtować, by po latach zobaczyć brylanty. Dziękuję absolwentom, że kiedy po latach się spotykamy, a jesteśmy z różnych pokoleń, zdanie: „Jesteśmy z Jedyнки” bardzo nas wiąże. Powiem o osobistych spotkaniach. Wspomnę o profesorze Kazimierzu Bieleninie, profesor Jadwidze Michalik, p. Leszku Rysiu p. Aleksandrze Kołodziejczyk, o moich dziadkach, rodzicach, siostrze. Wszystkich nas wiąże ta szkoła i ta parafia, i za te więzy jesteśmy dzisiaj wdzięczni rodzicom, bez których ta szkoła by nie istniała, bo szkoła to nie tylko budynek, ale również ludzie, którzy tworzą specyficzną atmosferę.

Jednym z najważniejszych przedsięwzięć roku jubileuszowego stała się renowacja i publikacja Kroniki Szkoły Ludowej z lat 1890-1947, opisującej dzieje szkoły od 1857 roku. Kronika jest bogatym źródłem wiedzy o życiu kulturalnym, społecznym, religijnym i politycznym. To najstarszy gminny dokument, niezwykle cenny manuskrypt warty udostępnienia szerszemu gronu odbiorców.

- Niezmiernie cieszymy się, że kronikę udało się opublikować i teraz, jako reprint, trafi pod przysłowiowe strzechy - mówiła podczas uroczystości Violetta Chechelska, dyrektor SP 1 w Brzesczach. - Kronikarskie zapiski oddają specyficzny klimat czasów odległych, są bogactwem szczegółów społeczno-obyczajowych. Brzescze na kartach kroniki jawią się jako miejsce szczególne i niezwykle, posiadające genius loci. To

nie tylko miejsce przestrzeni, ale przede wszystkim ludzie tę przestrzeń tworzący. To właśnie tych ludzi niezwykłych, stawiających sobie szczytne cele, nieugiętych w swych poczynaniach i wiernych raz obranym zasadom, w logo jubileuszu symbolizuje słonecznik. To wszyscy absolwenci szkoły, którzy swym życiem dowiedli, że można być niczym słonecznik, stale zwróconym ku słońcu. Podążający za tym, co piękne, dobre i wartościowe. Słoneczniki to także wydarzenia zapisa-



**Tortem w kształcie logo jubileuszu częstowali gości dyrektorki SP 1 Violetta Chechelska oraz Teresa Nycz.**

ne złotymi zgłoskami na kartach kroniki, których nie brak w całej historii brzesczczańskiego szkolnictwa i Szkoły nr 1. Wszystko razem wartę utrwalenia, zapamiętania i przekazania kolejnym pokoleniom.

Kronikarskie zapiski stały się inspiracją do wielu imprez i uroczystości, mających przybliżyć społeczności lokalnej historię i tradycję szkoły oraz panujące w małej ojczyźnie zwyczaje. W kwietniu w Brzesczach-Borze odbyło się spotkanie pokoleń przebiegające pod hasłem „W hołdzie ludziom dobrej woli”. Była to żywa lekcja historii z udziałem absolwentów szkoły, którzy w czasie wojny nieśli pomoc więźniom obozu KL Auschwitz. W siedzibie Stowarzyszenia „Brzost” dwukrotnie zorganizowano wystawy okolicznościowe połączone z wieczorem wspomnień, poświęcone historii brzesczczańskiego szkolnictwa ludowego. Wystawy noszące znamieny tytuł „Skrawki pamięci” opracowano w oparciu o zapiski Kroniki Szkoły Ludowej oraz materiały pochodzące z prywatnych zbiorów. W maju jubileuszowymi „Staškami” i „Złotym Brzdącem” uczczono 25. rocznicę nadania szkole imienia Stanisława Staszica. Uczniowie, jak co roku, zostali uhonorowani certyfikatami i statuetkami, i spotkali się z wybitnymi absolwentami szkoły. W dzień odpustu parafialnego odtworzono tradycję obchodów uroczystości pierwszokomunijnej, która zakończyła się wspólnym śniadaniem w ogrodach plebańskich. W ogrodach wystawiono też obrazek sceniczny autorstwa i w reżyserii Zdzisławy Chowańcowej pt. „Brzesczczańskie szkolnictwo od jego zarania” oraz sztukę napisaną, wyreżyserowaną i wystawioną przez uczniów, nauczycieli i pracowników szkoły. Trasą

dawnych siedzib szkolnych wyruszył sprzed budynku SP 1 barwny korowód uczniów, nauczycieli, rodziców, mieszkańców i zespołów regionalnych. W czerwcu na terenie KWK „Brzescze-Silesia” zorganizowano wystawę prac konkursu plastyczno-literackiego, ukazującego związki kopalni ze szkołą.

Jubileuszową uroczystość rozpoczęła msza św. w kościele św. Urbana. Potem władze gminne, powiatowe i oświatowe, zaproszeni goście oraz

społeczność szkolna i lokalna przemaszcerowali do budynku szkoły. Tam burmistrz Teresa Jankowska, dyrektor SP 1 Violetta Chechelska, przewodniczący Rady Rodziców Marek Wyrobek i Małopolski Kurator Oświaty Andrzej Markiewicz odsłoniли pamiątkową tablicę, po czym zaproszono wszystkich na Benefis Jedyнки. Benefis, na którym nie mogło zabraknąć ogromnego tortu. A ten był szczególny, w kształcie logo jubileuszu.

- Dzisiejszy Benefis Jedyнки jest ukoronowaniem pracy wielu osób i instytucji, jest też wyrazem podziękowania za podjęty trud, zaangażowanie i chęć oca-

lenia od zapomnienia rodzimej spuścizny przodków. Toteż dzisiejsze spotkanie po latach ludzi, których łączy wspólna pierwsza w życiu szkoła - mówiła dyrektor Chechelska.

Podczas uroczystości dyrektor szkoły Violetta Chechelska uhonorowała byłych nauczycieli i pracowników Jedyнки okolicznościowym medalem. Słowa wdzięczności kierowała do darczyńców, dzięki którym szkolnictwo w Brzesczach mogło wznieść się na wyżyny, a reprint Kroniki stać się ogólnie dostępny.

W tym szczególnym dla Jedyнки dniu goście mogli zwiedzić szkolną wystawę „Skrawki pamięci”, obejrzeć spektakl teatralny „My chcemy szkoły” oraz film pt. „Dotykając korzeni - genius loci”, zrealizowany przez Telewizję „Obiektyw”, pokazujący różne oblicza jubileuszu. Nie zapomniano też o absolwentach szkoły. W salach lekcyjnych przygotowano dla nich kawiarenki, gdzie mogli wspominać dawne, szkolne lata. Oddano też hołd zmarłym nauczycielom związanym z brzesczczańskim szkolnictwem. Na ich grobach, w dowód pamięci i wdzięczności, uczniowie zapalili symboliczne znicze.

Ewa Pawlusiak

## ZAKŁAD USŁUGOWY

- CZYSZCZENIE PIERZA
- PRZERABIANIE PIERZYŃ NA KOLDRY I PODUSZKI



Zapraszamy: poniedziałek, środa, piątek  
w godzinach 15.00 - 19.00

43-225 Wola, ul. Kwiatowa 3,  
tel. (032) 211-94-28

# Nauczyciele świętowali

**Nauczyciele i pracownicy oświaty z gminnych placówek na uroczystej akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej spotkali się 15 października w sali widowiskowej Ośrodka Kultury.**

Pedagogów i zaproszonych gości przywitała Bożena Sobocińska, dyrektor Gminnego Zarządu Edukacji.

- Bycie dobrym nauczycielem-wychowawcą to ogromna sztuka - mówiła Bożena Sobocińska. - Wymaga nie tylko wiedzy i doświadczenia, ale przede wszystkim zdobycia zaufania uczniów, którzy są znakomitymi obserwatorami. Nie umknie im żaden ślad fałszu czy niekompetencji. Nasi nauczyciele i inne osoby pra-



**Nowo mianowani nauczyciele w Dzień Edukacji Narodowej złożyli uroczyste ślubowanie na sztandar gminy Brzeszcze.**

cujące w oświacie zasługują na to, by nazwać ich mistrzami dla tych, którzy zostali oddani ich pieczy. Tak wielu wspaniałych, zaangażowanych ludzi działających na rzecz oświaty rzadko można spotkać nawet w dużych ośrodkach miejskich. W gminie Brzeszcze ludzie rozumieją, że klucz do przyszłości młodych leży w edukacji.

Gratulacje i podziękowania dla nauczycieli składali też zaproszeni goście: burmistrz Teresa Jankowska, poseł Beata Szydło, poseł Janusz Chwierut, dyrektor Delegatury Małopolskiego Kuratorium Oświaty w Wadowicach Halina Cimer oraz prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego w gminie Brzeszcze Krystyna Wrona.

Burmistrz Teresa Jankowska wręczyła listy gratulacyjne nauczycielom, którzy w tym roku odeszli na emeryturę: Annie Naras, Grażynie Stolarczyk, Marii Ziółkowskiej, Dorocie Białkowskiej, Barbarze Cichy, Małgorzacie Hałat, Urszuli Kowalczyk, Władysławie Kowalczyk, Da-

nucie Kozera, Barbarze Kozieł, Anieli Orawczak oraz Stanisławie Mieszczak.

Listy gratulacyjne, jako wyraz podziękowania, otrzymali również nauczyciele, którzy przepracowali 25 lat w oświacie. Jubilatami byli: Maria Polak, Ewa Myśliwiec, Małgorzata Apryas, Maria Balcarek, Jolanta Jędrysek, Danuta Kozera, Anna Kozłowska, Wiesława Magda, Bożena Pieczka, Grażyna Plewniak, Iwona Siemek, Małgorzata Stadnik, Grażyna Śliwa, Włodzimierz Włodarczyk. Odznaczenia za 50 lat pracy na rzecz ZNP odebrały Emilia Łach i Urszula Morończyk.

Nowo mianowani nauczyciele tego dnia złożyli ślubowanie na sztandar gminy Brzeszcze. A byli nimi: Katarzyna Grabowska, Magdalena Myśliwiec, Jolanta Petyńska, Anna Szłapa, Wioletta Wykręt.

Dyrektorzy placówek oświatowych wręczyli akty nadania stopnia nauczyciela kontraktowego: Tomaszowi Bieńkowi, Agnieszce Krzemień, Dorocie Piwowarczyk, Annie Świątek, Monice Wasilak-Raczek.

Akty nadania stopnia nauczyciela dyplomowanego wręczyła z kolei Jadwiga Czerwienka, starszy wizytator Delegatury Małopolskiego Kuratorium Oświaty w Wadowicach. Otrzymali je: Katarzyna Chrzęszcz, Lucyna Kleta, Renata Machajska, Barbara Senkowska, Renata Gasidło.

Nagrody burmistrza otrzymali: Wioletta Chechelska, Bożena Drobniak, Dorota Długosz, Renata Gasidło, Elżbieta Kolanek, Renata Lembas, Małgorzata Moroń-Kuźmińska, Danuta Pydych, Krystyna Wrona, Bożena Sobocińska.

Nagrody wyróżniającym się nauczycielom i pracownikom administracji w kierowanych przez siebie szkołach wręczali również dyrektorzy gminnych placówek oświatowych.

Gratulacje za skuteczne wdrożenie systemu zarządzania jakością ISO otrzymali dyrektorzy i pracownicy Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzeszczach oraz Szkoły Podstawowej w Jawiszowicach. Słowa uznania usłyszała też Elżbieta Grzywa, która przez ostatnie dwa lata pracowała jako wolontariusz w Szkole Podstawowej nr 1 w Brzeszczach.

Podczas uroczystości wystąpiły młodzieżowe zespoły taneczne: „Szalone Małolaty” z Ośrodka Kultury w Brzeszczach oraz „Gala” ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzeszczach. Na zakończenie pracownicy oświaty oraz zaproszeni goście obejrzeli spektakl teatralny „My chcemy szkoły” w wykonaniu uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Brzeszczach.

**Uroczysta akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej dla powiatów oświęcimskiego, suskiego i wadowickiego odbyła się 11 października w Wadowickim Centrum Kultury.**

W uroczystości uczestniczył Minister Edukacji Narodowej prof. Ryszard Legutko, który wybitnym nauczycielom oraz zasłużonym w pracy na rzecz rozwoju oświaty wręczył Medale Komisji Edukacji Narodowej - najwyższe odznaczenie resortowe.

Z gminy Brzeszcze Medale KEN otrzymali: Burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, Małgorzata Morończyk, Maria Ziółkowska, Izabela Bukowska, Jolanta Górka, Andrzej Jakimko, Jolanta Jędrysek, Joanna Marusza-Mondygrał, Mirosława Wysocka, Alicja Piekorz, Danuta Kordek.

Ponadto I wicekurator Agata Szuta wręczyła podziękowania dyrektorom, którzy odeszli na zasłużoną emeryturę. Z gminy Brzeszcze podziękowania otrzymali: Grażyna Stolarczyk, Anna Naras, Maria Ziółkowska i Władysław Zawadzki.

**Powiatowe obchody Dnia Edukacji Narodowej odbyły się 12 października w Oświęcimskim Centrum Kultury. W tym dniu starosta oświęcimski wyróżnił Nagrodą Starosty 35 nauczycieli. Przyznano również stopnie nauczyciela mianowanego oraz dyplomowanego. Galę uświetniły występy artystyczne uczniów z powiatowych zespołów nr 1, 2 oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Oświęcimiu.**

Nagrody Starosty Oświęcimskiego otrzymali m.in.: Jan Rataj, dyrektor Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach, Grażyna Gawłowska, dyrektor Powiatowego Zespołu nr 7 Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych w Jawiszowicach, Alicja Piekorz, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzeszczach oraz nauczyciele: Agata Grabiarz-Bąk z Powiatowego Zespołu nr 6 Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Brzeszczach, Ilona Bielak z Powiatowego Zespołu nr 7 Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych w Jawiszowicach, Anna Przepióra, pedagog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzeszczach.

Wśród nauczycieli, którym przyznano stopień nauczyciela dyplomowanego była Ilona Bielak z Powiatowego Zespołu nr 7 Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych w Jawiszowicach.

## Podziękowanie

Składamy serdeczne podziękowania p. Beacie Kulczyk, właścicielce Gospodarstwa Agroturystycznego w Skidzinie, za gościnne przyjęcie i pomoc w zorganizowaniu w terenie lekcji przyrody na temat: „Praca rzeki Soły; zmiany fenologiczne roślin”. Wdzięczni uczniowie klas IV i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 2 w Brzeszczach oraz rodzice.

JaBi



# Ludzie pozytywnie mnie ocenili

**- W tej kadencji Sejmu przede wszystkim w większej mierze chcę się skupić na naszej gminie i powiecie oświęcimskim, bo jest tutaj sporo rzeczy do zrobienia. Chcę bliżej współpracować z samorządem i pomagać w realizacji różnych pomysłów - mówi Beata Szydło, posłanka Prawa i Sprawiedliwości.**

**Jacek Bielenin: Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość przegrało wybory z Platformą Obywatelską?**

**Beata Szydło:** Wynik Prawa i Sprawiedliwości nie jest zły, lepszy niż dwa lata temu. Duże znaczenie miała wysoka frekwencja, szczególnie w dużych miastach oraz wśród młodych ludzi. Generalnie rzecz biorąc w tych grupach społecznych przeważają zwolennicy Platformy Obywatelskiej. Z wysokiej frekwencji oraz tłumnego udziału młodych ludzi w wyborach należy się cieszyć. To duży sukces naszego kraju. Oby to była już stała tendencja. A na szczegółowe analizy porażki PiS-u przyjdzie jeszcze czas. Trzeba będzie wyciągnąć wnioski z minionych dwóch lat oraz z samej kampanii wyborczej.

**A może Polacy odrzucili konfrontacyjny i agresywny styl rządzenia rządu Jarosława Kaczyńskiego?**

Taki styl uprawiania polityki stosowały obie strony. Nieraz miałam okazję obserwować w Sejmie nieczyste zabiegi stosowane przez Platformę Obywatelską. Przez ostatnie dwa lata w ogóle całe nasze życie polityczne bardzo się zaostrożyło. Jestem zdania, że w tej chwili Polsce potrzeba spokoju w polityce. Wracając zaś do Platformy Obywatelskiej, rozbudziła ona w Polakach przegromne nadzieje i teraz bardzo trudno będzie jej spełnić wszystkie obietnice wyborcze.

**PiS będzie teraz partią opozycyjną. Posłowie opozycji pewnie trudniej zabiegać o korzyści dla regionu rozwiązania. To dla pani nowa sytuacja.**

Tak, to dla mnie nowa sytuacja, jednak przez ostatnie dwa lata razem z opozycyjnymi posłami z Ziemi Oświęcimskiej udowodniliśmy, że można ze sobą współpracować i robić wiele dobrego dla regionu. Zawsze starałam się koncentrować na sprawach lokalnych i na pewno dalej tak będzie. Mogę powiedzieć, że będę mieć teraz więcej czasu dla regionu, dlatego że będąc posłem partii rządzącej, w tej dość trudnej i zawilej koalicji, miałam bardzo dużo obowiązków wynikających z życia parlamentarnego. Trzeba było być na wszystkich posiedzeniach klubu, na komisjach, byliśmy zaangażowani w przygotowanie ustaw. To wszystko bardzo absorbowało. Natomiast posłowie opozycji mają na pewno więcej czasu na to, żeby być w terenie. Wiele też będzie zależało od stylu uprawiania polityki przez Platformę Obywatelską, bo jeśli zamknie ona na kłódkę dostęp do wszystkich gabinetów, to oczywiście będzie trudniej, ale



**Beata Szydło**

mandat posła mimo wszystko daje pewne możliwości wpływu na rządzących.

**Ciągłe mamy w gminie drogą wodę. Kiedy to się zmieni?**

To pytanie nie tyle do mnie, co przede wszystkim do właścicieli RPWiK Tychy, do zarządu tego przedsiębiorstwa oraz do władz gminy. Pewne zmiany w RPWiK już nastąpiły - akcje przedsiębiorstwa Ministerstwo Skarbu przekazało miastu Tychy. Zabiegałam o to, żeby majątek RPWiK został skomunalizowany. Uważam, że lepszym rozwiązaniem byłoby jednak przekazanie akcji związkowi gminnemu, a taki ostatecznie nie powstał. Nasza gmina byłaby wtedy lepiej reprezentowana. Wybrano wariant komunalizacji poprzez miasto Tychy, które zadeklarowało, że część akcji przekaze Brzeszczom oraz innym zainteresowanym gminom. Oczywiście to jeszcze nie załatwia sprawy i nie jest tak, że natychmiast staniemy się właścicielem majątku RPWiK. Wykonano jednak pierwszy krok w tym kierunku. Pewnym rozwiązaniem jest również zmiana ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków, z tym że te zmiany nie tyle dadzą samorządowi wpływ na zmianę ceny wody, co na zasady jej ustalania. W tej kadencji będziemy chcieli, aby projekt ustawy jako poselski wpłynął do laski marszałkowskiej. Mam nadzieję, że posłowie potraktują go jako ponadpartyjny i nie wywoła on niepotrzebnych kontrowersji.

**Dlaczego w powiecie oświęcimskim nie możemy oglądać Telewizji Kraków?**

Pod koniec kadencji Sejmu złożyłam interpelację w tej sprawie do ministra transportu.

Otrzymałam odpowiedź, że emisja sygnału TVP 3 Kraków m.in. na powiat oświęcimski ma być uruchomiona do końca tego roku. Dopóki jednak nie zobaczę programu TVP 3 Kraków w telewizorze, dopóty nie uwierzę. Ministerstwo tłumaczy się problemami technicznymi na nadajniku w Chorążycach, które podobno mają być już na tyle usunięte, byśmy mogli bez przeszkód oglądać program Telewizji Kraków.

**Na ile realny jest, a na ile wynika z pobożnych życzeń, program produkcji paliw płynnych z węgla kamiennego, który na te potrzeby mogłaby dostarczać również kop. „Brzeszcze”?**

To wcale nie jest nierealny projekt. W ustawie o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego w latach 2008-2015 zapisano, że rząd będzie wspierał program produkcji paliw płynnych z węgla kamiennego. W projekcie budżetu na następny rok zagwarantowane są pieniądze na przygotowanie studium wykonalności. Nowy rząd na pewno podda projekt budżetu weryfikacji, ale we wspomnianej ustawie jest zapis, że rząd co roku będzie przeznaczał środki na przygotowanie studium wykonalności programu. Każdy następny rząd, który nie chciałby się z tego wywiązywać, musiałby zmieniać ustawę. Tego typu produkcje na świecie istnieją i funkcjonują. W polskim górnictwie muszą nastąpić zmiany, i nie chodzi tu tylko o produkcję paliw płynnych, ale w ogóle o kwestię nowych technologii węglowych. Wiadomo, że to się nie stanie za rok, dwa czy pięć. Biorąc pod uwagę, że jeszcze przez ok. 20 lat polskie górnictwo będzie się stabilizować, jest czas na przygotowanie dla niego nowej perspektywy. Produkcja paliw płynnych z węgla kamiennego to szansa na znalezienie kolejnego rynku dla węgla, nowe miejsca pracy oraz większe bezpieczeństwo energetyczne kraju.

**Jak pani podsumuje dwa lata pracy w Sejmie?**

Kadencja została przerwana, w związku z tym moja praca przynajmniej przez najbliższe dwa lata będzie kontynuacją tych wszystkich projektów, które już rozpoczęłam. Myślę, że ważną rzeczą jest pilnowanie, by droga ekspresowa S1 faktycznie biegła najkorzystniejszym dla naszej gminy wariantem. Przede wszystkim w tej kadencji w większej mierze chcę się skupić na naszej gminie i powiecie oświęcimskim, bo jest tutaj sporo rzeczy do zrobienia. Chcę bliżej współpracować z samorządem i pomagać w realizacji różnych pomysłów. Po tych dwóch latach zasiadania w ławach sejmowych nabrałam doświadczenia i wiedzy jak być posłem, jak poruszać się w dużej polityce. Myślę, że teraz moja praca będzie efektywniejsza. Mój wynik wyborczy potwierdził, że to nie były zmarnowane lata. Ludzie zagłosowali na mnie, bo pozytywnie mnie ocenili. Mam ogromną satysfakcję, że wygrałam w gminie, bo powiem szczerze sama byłam ciekawa wyniku. To mnie bardzo wzmocniło.

## Czy na pewno z powołania?

Jedną z fundamentalnych konsekwencji demokracji jest zasada przejrzystości władzy. Janusz Kochanowski - Rzecznik Praw Obywatelskich, w jednej ze swoich publikacji pisze: „Ci, którzy władzę sprawują, nie mogą zrywać więzi z tymi, dla których wykonują władztwo publiczne i którzy najczęściej udzielili im mandatu. Jawność i przejrzystość to nie dowód łaski pomazańców, ale obowiązek każdej władzy państwowej, nie tylko wybieranej bezpośrednio, ale także - i nade wszystko - administrującej w rozmaitych dziedzinach życia na co dzień”. Tyle, i jeszcze znacznie więcej, ma nam do powiedzenia na temat możliwości stałego patrzenia władzy na ręce jeden z niekwestionowanych autorytetów. Od czasu przemian ustrojowych w Polsce, wiele w dostępie do informacji o funkcjonowaniu władz zmieniło się na lepsze, także dzięki instytucji szczególnej, jaką jest Biuletyn Informacji Publicznej. Za jego pośrednictwem winniśmy zaczerpnąć wiedzę, między innymi na temat otwartego i konkurencyjnego naboru na stanowisko urzędnicze w urzędzie gminy. Do umieszczenia takiej informacji zobowiązują przepisy znowelizowanej 6 maja 2005 r. ustawy o pracownikach samorządowych, a rozporządzenie wykonawcze doprecyzowuje całość zagadnienia. Zarówno przepisy, jak i protokół końcowy z przeprowadzonej w ostatnich miesiącach kontroli NIK, nie pozostawiają najmniejszych złudzeń - przeprowadzenie ściśle określonej procedury naboru na stanowisko urzędnicze nie jest fakultatywne, jest obowiązkiem kierownika danej jednostki. Tak więc poczytuję za lekceważącą wyborców, mieszkańców Brzeszcz i czytelników „Odgłosów Brzeszcz” zamieszczoną w numerze 9 (wrzesień 2007) tego pisma, informację o zatrudnieniu na stanowisku naczelnika Wydziału Promocji i Rozwoju w Urzędzie Gminy Brzeszcze bez przeprowadzenia stosownej procedury. O poczuciu bezkarności i stania ponad prawem świadczy dodatkowo fakt „zamydlenia” całej sprawy poprzez podanie mylących okoliczności całego zdarzenia.

Tak więc po pierwsze sugeruje się, że owe stanowisko urzędnicze zostało obsadzone w drodze tzw. powołania. Fakt ten powodowałby wyłączenie obowiązku stosowania się do procedur konkursowych. Przyznaję, że byłoby to sprytnie obejście obowiązującego prawa gdyby nie zapisy ustawy o pracownikach samorządowych, która wyraźnie i nie pozostawiając żadnych wątpliwości, wskazuje enumeratywnie stanowiska urzędnicze, na które zatrudnia się

na podstawie powołania. Są to: zastępca wójta, burmistrza, prezydenta, sekretarz gminy, powiatu, skarbnik gminy, powiatu, województwa. I nic ponad to. Naczelnik wydziału winien więc być zatrudniony na podstawie mianowania lub umowy o pracę. W przypadku naczelnika wydziału odpowiedzialnego za pozyskiwanie funduszy europejskich taki precedens jest szczególnie niebezpieczny. Mianowicie cała procedura związana z tematem pozyskiwania i rozliczania środków z Unii Europejskiej i innych o podobnym charakterze, jest w sposób szczególny sformalizowana. Ściśle przestrzeganie wytycznych i przepisów jest podstawą do osiągnięcia sukcesów w tym temacie. Naczelnik zatrudniony pozaprawnie, już na samym początku źle wróży przedsięwzięciu.

Drugą mylącą okolicznością jest czas, lub jak kto woli jego brak. Jak zauważyłam jest to dość często stosowana wymówka (na długość procedur związanych z „uporządkowaniem stanu terenowo-prawnego nieruchomości w Skidzinu - dawny Ośrodek, powoływała się Pani burmistrz tłumacząca nieudolność służb, za które jest odpowiedzialna). Nie pomyślę się jeśli przypomnę, że plany utworzenia komórki odpowiedzialnej za pozyskiwanie funduszy unijnych były przedstawiane wyborcom już podczas kampanii, a więc ponad półtora roku temu. Podobnie jak w sprawie niszczonego ośrodka nad Sołą nie zrobiono nic przez wiele lat, więc o jakich przedłużających się procedurach mowa?

Dwa tygodnie temu zadzwoniłam do Urzędu Gminy w Brzeszczach celem ustalenia numeru pewnej parceli. Telefonicznie podałam urzędnicze znane mi dane, pozwalające zidentyfikować interesującą mnie parcelę. Niestety nie otrzymałam oczekiwanej informacji, ponieważ moja rozmówczyni odesłała mnie z zapytaniem do Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu twierdząc, że ona nie ma prawa udzielać żądanych przeze mnie informacji, jako chronionych ustawą o ochronie danych osobowych. Świadoma moich praw zapytałam więc czy przepisy tej ustawy nie obowiązują urzędników starostwa i, o dziwo, usłyszałam odpowiedź, że w tym zakresie nie. Jeden telefon do starostwa upewnił mnie w moich przypuszczeniach - natychmiast i bez zbędnych ceregieli uzyskałam informację, o którą prosiłam. Dało się. I to nie dlatego, że urzędniczka w starostwie jest moją znajomą, ani nie dlatego, że nie zna przepisów. Wprost przeciwnie. Otrzymałam tę informację, ponieważ jest absolutnie jawna. Widać w Urzędzie Gminy Brzeszcze obowiązują inne przepisy i tego się trzymamy.

Beata Dyduch

## Burmistrz odpowiada

Odpowiadając na zamieszczony w Odgłosach Brzeszcz list mieszkanki Pani Beaty Dyduch należy się Państwu kilka wyjaśnień w sprawach w nim poruszonych w mojej opinii przedstawionych tendencyjnie.

Odnosząc się do trybu i sposobu zatrudniania pracowników w Urzędzie Gminy stosowany jest tryb konkursu, a od początku 2007 r. przeprowadzono kilka konkursów na stanowiska urzędnicze. Odbył się także konkurs na stanowisko naczelnika nowego wydziału, który ma się zajmować promocją, a także pozyskiwaniem zewnętrznych środków finansowych. Konkurs został przeprowadzony zgodnie z przepisami, na które powołuje się Pani Beata Dyduch o czym mogła się osobiście przekonać ponieważ brała w nim udział jako kandydatka na naczelnika. W wyniku postępowania konkursowego została wybrana kandydatka, która otrzymała najwyższą ilość punktów i właściwie tylko ona spełniała warunki konkursu wymagane od kandydatów. Niestety, jak się w późniejszym czasie okazało osoba, która wygrała konkurs w przy czym od nas niezależnych zrezygnowała z nawiązania umowy o pracę w naszym urzędzie, być może wybierając bardziej intratną posadę w innej jednostce samorządu terytorialnego.

Odwolując się do słów przytoczonych w artykule w OB, nie mogę się z Panią zgodzić, że moje wyjaśnienie w kwestii zatrudnienia Pana Łukasza Jończygo to „mydlenie oczu”. Wszyscy zdajemy sobie sprawę, że kwestia rynku pracy specjalistów z zakresu pozyskiwania zewnętrznych środków finansowych jest skomplikowana i faktem jest, że specjalistów w tym zakresie jest mało. Dlatego trzeba było działać szybko i skutecznie. W związku z tym podjęta została decyzja o zatrudnieniu Pana Łukasza Jończygo na stanowisku głównego specjalisty bez przeprowadzania ponownego konkursu. Nie zgadzam się również z Pani opinią, że zaistniała sytuacja będzie miała wpływ na proces pozyskiwania funduszy.

W liście do redakcji sugeruje Pani opieszałość w sprawie ośrodka rekreacyjnego w Skidzinu. Dlatego pozwolę sobie pokrótce przypomnieć historię wspomnianego ośrodka. Aktem notarialnym Repertorium A numer 1772/2000 z dnia 28 czerwca 2000 r. Starosta Oświęcimski nabył od Nadwiślańskiej Spółki Węglowej S.A. w Tychach na rzecz Skarbu Państwa nieruchomość położoną w Skidzinu, oznaczoną numerami działek pgr 248/3, pgr 191/2, pgr 671/13, pgr 8/4, pgr 10/2, pgr 672/5 i pgr 672/3 o łącznej powierzchni 5,8903 ha, zabudowaną Ośrodkiem rekreacyjno-sportowo-wypoczynkowym. Rada Miejska w Brzeszczach w dniu 29 sierpnia 2000 r. uchwałą nr XXVI/207/2000 wyraziła zgodę na nabycie od Skarbu Państwa w drodze darowizny wyżej wymienioną nieruchomość. Wojewoda Małopolski zarządzeniem nr 91/01 z dnia 5 kwietnia 2001 r. wyraził zgodę na zbycie w drodze darowizny przedmiotowej nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa na rzecz Gminy Brzeszcze.

W wykonaniu wymienionego Zarządzenia Wojewody Małopolskiego, jak również uchwały Rady Miejskiej w Brzeszczach, Starosta Oświęcimski aktem notarialnym Repertorium A numer 2437/2001 z dnia 10 maja 2001 r., - umową darowizny przeniósł na rzecz Gminy Brzeszcze prawo własności nieruchomości położonej w Skidzinu, stanowiącej ośrodek rekreacyjno-sportowo w celu realizacji zadań własnych Gminy z zakresu prowadzenia działalności rekreacyjno-sportowej.

Na przedmiotowej nieruchomości znajdują się niżej wymienione budynki i budowle: budynek - pawilon recepcyjny,

## Eugeniusz Jedliński (1919-2007)

wolnostojący, wybudowany w 1974 r., budynek sanitarny WC wolnostojący, parterowy bez podpiwniczenia, kryty stropodachem, śmietnik wybudowany w konstrukcji z cegły, zbiornik na ścieki wykonany jako skrzynie podziemne konstrukcji żelbetowej, kręgielnia - murowana na podłożu betonowym, boiska do siatkówki i tenisa o nawierzchni asfaltowej, słupki stalowe z naciągami do siatki, alejki i droga dojazdowa, parking o nawierzchni żwirowej i asfaltowej, z krawężnikami ogrodowymi, instalacja oświetleniowa, instalacja wodno-kanalizacyjna.

Teren Ośrodka jest zadrzewiony w większości drzewami liściastymi z przewagą brzozy, klonu, akacji, lipy, topoli i dębu. Występują również drzewa i krzewy iglaste takie jak świerk srebrny, zwyczajny, tuje, jałowce i cisy. Dojazd do Ośrodka rekreacyjno-sportowo-wypoczynkowego odbywa się z głównej ulicy o nazwie Wypoczynkowa a następnie lokalną o nazwie Maniska.

W 2001 r. Rada Miejska w Brzeszczach uchwałała nr XXXIV/308/2001 z dnia 15 maja 2001 r. przeznaczyla do oddania w drodze przetargu, w dzierżawę na okres 15 lat przedmiotową nieruchomość w celu prowadzenia działalności rekreacyjno-sportowo-usługowej. Zarząd Gminy w Brzeszczach w wykonaniu powyższej Uchwały Rady Miejskiej w Brzeszczach w dniu 25 czerwca 2001 r. ogłosił przetarg pisemny, ograniczony na wybór dzierżawcy, w którym określił warunki uczestnictwa w przetargu.

W terminie określonym w ogłoszeniu do przetargu przystąpiło trzech oferentów, składając pisemne oferty. Komisja przetargowa w dniu 9 lipca 2001 r. przeprowadziła przetarg. W wyniku tego postępowania wybrana została najkorzystniejsza oferta. W dniu 16 lipca 2001 r. Gmina Brzeszcze zawarła umowę dzierżawy nr 62/2001 na okres 15 lat to jest do dnia 15 lipca 2016 r. z przeznaczeniem i wykorzystaniem jej wyłącznie jako ośrodka rekreacyjno-sportowo-usługowego.

W 2006 r. na wniosek dzierżawcy, za porozumieniem stron, zgodnie z protokołem z dnia 29 września 2006 r., umowa została rozwiązana z dniem 30 września 2006 r. Po rozwiązaniu umowy, burmistrz Brzeszcz w dniu 24 kwietnia 2007 r. ogłosił przetarg ustny nieograniczony na wybór najemcy budynku recepcyjno-gospodarczego położonego, na terenie Ośrodka. W wyniku przeprowadzonego w dniu 10 maja 2007 r., przetargu został wyłoniony dzierżawca. W dniu 11 maja 2007 r. osoba, która wygrała przedmiotowy przetarg, odstąpiła od zawarcia umowy najmu budynku recepcyjno-gospodarczego położonego w Skidzinu. Z powyższego wynika, że burmistrz, Rada Miejska i Urząd Gminy nie pozostali biernymi wobec problemu związanego z zagospodarowaniem ośrodka w Skidzinu.

Odpowiadając na kolejną kwestię, a dotyczącą danych osobowych właścicieli pewnej posesji na terenie gminy, stwierdzam, że zachowanie naszego pracownika było słuszne. Otóż ewidencję gruntów z naszej gminy prowadzi Starostwo Powiatowe w Oświęcimiu i to ono jest kompetentne do udzielania takich informacji. Co do sposobu udzielenia Pani informacji przez pracownika Starostwa Powiatowego zostawiam to ocenie Pana Starosty.

**Teresa Jankowska, burmistrz Brzeszcz**

Odszedł bohater naszej małej ojczyzny Eugeniusz Jedliński (12.12.1919-02.10.2007), syn Jana i Heleny z domu Jamróz. Pogrzeb odbył się 4 października w parafii pw. św. Macieja w Bielanych. Mszę świętą żałobną koncelebrował ksiądz prałat Józef Sanak - były wikary parafii św. Marcina w Jawiszowicach i były kapelan oddziału „Sosienki”. Zmarłego żegnali koledzy, niosąc Sztandar Światowego Związku Armii Krajowej. Był też poczet sztandaru Związku Pszczelarzy.

Eugeniusz Jedliński był człowiekiem odważnym, który nie wahał się poświęcić życia swojego i swojej rodziny, by ratować innych przed śmiercią.

Po wybuchu II wojny światowej wstąpił do konspiracyjnej organizacji Związku Walki Zbrojnej. Przysięgę złożył na ręce kapitana Jana Barcika - ps. „Soła”. Przyjął pseudonim partyzancki „Gienek”. Działał również w Komitecie Pomocy Więźniom Politycznym obozu Auschwitz. Komórka ta założona przez kpt. „Sołę” pod kryptonimem „Ochronka”, zajmowała się dostarczaniem żywności i lekarstw do obozu w 1942 r. W tym samym roku organizacja została zreorganizowana z powodu dekonspiracji kierownictwa (w obozie zginął m.in. kpt. „Soła”). Z dotychczas działających trzech drużyn dywersyjno-partyzanckich utworzono oddział AK o kryptonimie „Sosienki”. Dowodził nim por. Jan Wawrzyczek - ps. „Danuta”, „Marszka”. - „Oddział „Sosienki” przejmował zbiegłych z obozu, zapewniał im ochronę i opiekę, umożliwiał wstąpienie do partyzantki lub przetrzucał ich do Generalnego Gubernatorstwa” - czytamy w książce „Ludzie dobrej woli”, pod red. Henryka Świebkiego.

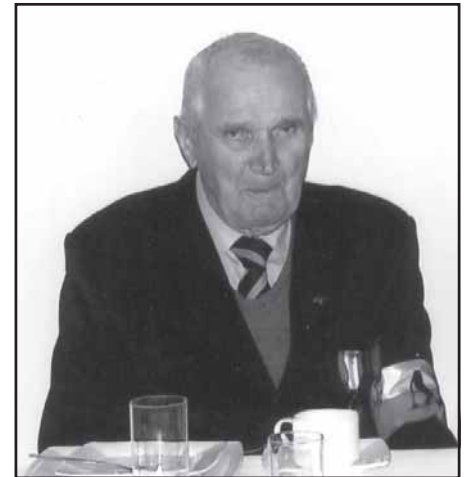
Eugeniusz Jedliński przyjmując pseudonim „Budrys 1” objął dowództwo drugiego plutonu w tym oddziale.

W Zasolu, w rodzinnym domu Jedlińskich nazywanym „Orlim gniazdem” mieścił się lotny sztab „Sosienek” i partyzantka „melina”, w której chronili się partyzanci i więźniowie obozu Auschwitz. Dom ten był również miejscem wypadowym wielu akcji partyzanckich i dywersyjnych na obóz w Oświęcimiu. W działalności konspiracyjnej brała udział cała rodzina: matka - Helena, ps. „Gospośnia”, ojciec - Jan, ps. „Majster”, synowie: Eugeniusz, Augustyn, Mieczysław, Edward, Stanisław oraz Jan.

Najmłodsza z pięciu córek pana Eugeniusza - pani Maria Michalak wspomina: - Mama opowiadała mi, że niejednokrotnie kiedy tata wychodził do pracy, jak dostał zawiadomienie o akcji, to nie było go trzy, cztery dni. Mama nie wiedziała, co się z nim dzieje, czy go przypadkiem nie zamknęli. Żyła w cią-

głym strachu, czy nie idą już po nią. Dla bezpieczeństwa nie mieszkali w swoim domu, tylko na kwaterze.

W razie zagrożenia Eugeniusz Jedliński ukrywał się w różnych domach, bądź w lesie Śnieżkówce u pana Płoskonki. Jak mówi pani Maria: - Ojciec był skryty i nie lubił wspomnień o tych strasznych czasach. Przeżycia wojenne wryły niezatarty ślad na jego psychice i towarzyszyły mu do końca dni, jakby zdarzyły się wczoraj.



**Eugeniusz Jedliński**

Eugeniusz Jedliński pełnił funkcję dyżurnego i odbierał więźniów-uciekierów w punkcie o kryptonimie „Zacisze”, obok dawnego drewnianego mostu łęckiego na Sole. Więźniowie podejmowali próby ucieczek w czasie pracy oraz przemarszu przez wsie, osady, miasta. Wielu z nich ucieczki się udawały, zwłaszcza, gdy zdołała ich przejąć ludność miejscowa. Tym, którzy udzielali pomocy uciekierom, groziła kara śmierci.

Po wojnie Eugeniusz Jedliński pracował w kopalni „Brzeszcze”, jako tokarz w oddziale mechanicznym, do lat siedemdziesiątych, do emerytury.

Był porucznikiem w stanie spoczynku. Odznaczony Krzyżem AK, Krzyżem Partyzanckim oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski z okazji 62. rocznicy wyzwolenia byłego niemieckiego nazistowskiego obozu KL Auschwitz. 27 września 2006 r. odsłonił w Bielanych pomnik Oddziału Powstańców „Sosienki”.

Wielką miłością ojca, jak wspomina pani Maria, były pszczoły. Pasji tej poświęcał każdą wolną chwilę. Jak mówi mąż pani Marii, Krzysztof: - Teść jeszcze by żył, gdyby mógł chodzić ku swoim ukochanym pszczołom. Niestety chore serce nie pozwoliło.

„Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy...”, póki żyje pamięć o tych, którzy o nią walczyli. Niech tekst ten będzie naszym hołdem dla nich.

**Katarzyna Łaska**

## Zdarzenia

24 września o godz. 19.00 w Jawiszowicach z terenu posesji przy ul. Kleparz skradziono motocykl marki Yamacha wart 3,9 tys. zł. na szkodę Mariusza S. Sprawcą okazał się 18-letni mieszkaniec Jawiszowic Paweł D. Motocykl odzyskano dzięki pomocy Straży Granicznej w Korbielowie.

\*\*\*

26 września o godz. 15.05 w Brzeszczach przy ul. Kościuszki policjanci KP Brzeszcze zatrzymali 49-letniego mieszkańca Brzeszcz Andrzeja M., który umyślnie zniszczył szybę boczną tylną w samochodzie brzeszczańskiej Straży Miejskiej, powodując straty w wysokości 362 zł. Był pijany. Sprawą zajmie się Sąd Rejonowy w Oświęcimiu.

\*\*\*

26 września o godz. 8.00 funkcjonariusze KP Brzeszcze zatrzymali 15-letniego mieszkańca Brzeszcz Piotra K., który włamał się do będącego w trakcie budowy domu jednorodzinnego przy ul. Słonecznej w Brzeszczach. Skradł grzejniki centralnego ogrzewania o wartości 2 tys. zł na szkodę Urbana P.

\*\*\*

29 września o godz. 14.00 w Brzeszczach z terenu przy ul. Przemysłowej skradziono samochód ciężarowy Jelcz. Właściciel Tadeusz W. wycenił straty na 12 tys. zł.

\*\*\*

3 października o godz. 0.45 w Brzeszczach na ul. Mickiewicza policjanci zatrzymali 28-letniego Mirosława B. z Brzeszcz, który kierował motorowerem w stanie nietrzeźwości (0,96 prom.).

\*\*\*

4 października do KP Brzeszcze zgłosiła się mieszkanka Skidzinia, która została oszukana przez mężczyznę wykonującego u niej przed rokiem prace remontowo-budowlane. Mężczyzna, Sławomir L., mieszkaniec Góry, na poczet wykonania mebli oraz zakup kuchenki pobrał 4,3 tys. zł i do dnia dzisiejszego nie wywiązał się z zobowiązania, ani nie zwrócił zaliczkowej kwoty.

\*\*\*

16 października nieznany sprawca włamał się do pozostawionego na parkingu przy cmentarzu komunalnym w Brzeszczach Fiata 126p. Skradł torbę skórzaną oraz dokumenty. Mieszkancka Przecieszyna Krystyna W. poniosła straty w wysokości 700 zł.

\*\*\*

18 października o godz. 10.15 policjanci zatrzymali w Przecieszynie 59-letnią mieszkankę Głębowic, która sprzedawała piwo butelkowe bez wymaganego zezwolenia.

\*\*\*

18 października o godz. 19.25 w Brzeszczach podczas interwencji domowej przy ul. św. Wojciecha policjanci zatrzymali 22-letniego mieszkańca Brzeszcz Patryka Z., który naruszył nietykalność cielesną funkcjonariusza wykonującego czynności służbowe. Delikwent był pijany.

\*\*\*

19 października w Jawiszowicach nieznany sprawca uszkodził roletę antywłamaniową w sklepie przy ul. Handlowej. Straty w wysokości 1 tys. zł poniósł Jan S.

\*\*\*

25 października w Brzeszczach przy ul. Dworcowej nieznany sprawca wykorzystując otwarte drzwi w mieszkaniu i nieuwagę domowników skradł torebkę damską z zawartością dokumentów i kart bankomatowych. Poszkodowaną jest Agnieszka P., mieszkanka Przecieszyna.

EP

## Pamięć o POM-ie Jawiszowice nadal żywa

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Jawiszowicach był samodzielnym przedsiębiorstwem związanym głównie z techniczną obsługą rolnictwa. Prowadził statutową działalność od 1952 r., przez prawie 50 lat, nie tylko w zasięgu Ziemi Oświęcimskiej. W latach 1991-2000 w przedsiębiorstwie tym dokonywano różnych reorganizacji i przekształceń strukturalno-własnościowych, które w konsekwencji doprowadziły do jego upadłości i likwidacji.

Pomimo zaistnienia tych poważnych zmian, byli pracownicy i miejscowa ludność pamiętają o pomyślnym funkcjonowaniu tego zakładu w przeszłości.

W ostatnią sobotę września 2007 r. liczne grono dawnych pracowników zebrało się na spotkaniu towarzysko-przyjacielskim przy ognisku w jawiszowickiej leśniczówce, aby między innymi w sposób refleksyjny sięgnąć pamięcią w młode lata swojej pracy zawodowej. W większości już emeryci i renciści, tym bardziej skłonni jesteśmy do odtwarzania wspomnień i chętni do skorzystania z możliwości wspólnego, krótkiego odpoczynku.

Przewodnim wątkiem wspomnień były lata 1965-1990, kiedy przedsiębiorstwo pozostawało w istotnej przebudowie. Z obiektów po byłym gospodarstwie rolnym tworzono warsztaty remontowe sprzętu i hale techniczno-produkcyjne. W tym okresie występował stopniowy wzrost zatrudnienia pracowników, uruchomiono produkcję wyrobów metalowych dla rolnictwa, przemysłu i górnictwa. Zorganizowano wykonawstwo napraw głównych samochodów ciężarowych marki Star w celu zaspokojenia potrzeb transportowych w południowym obszarze kraju. Świadczone usługi naprawcze sprzętu rolniczego i realizowano montaż urządzeń postępu technicznego w farmach zwierząt gospodarskich. W wielu miejscowościach wybudowano magistrale wodociągowe i przyłączono do nich setki gospodarstw rolnych. Uzyskiwanie wówczas korzystnych wyników finansowo-ekonomicznych wpłynęło w kolejnych latach na możliwość rozbudowy pomieszczeń higieniczno-zdrowotnych, usługowo-produkcyjnych, wybudowania dla załogi nowych mieszkań i dbania o dobre warunki bytowe. W rozwijającym się przedsiębiorstwie i przy osiągniętym poziomie zatrudnienia ponad 300 osób, konieczne było podnoszenie kwalifikacji zawodowych przez załogę. W tym

celu, a także dla potrzeby zwiększenia środowiskowego szkolnictwa zawodowego, w 1978 r. doprowadzono do zorganizowania Przyzakładowej Szkoły Mechanizacji Rolnictwa o zasadniczym i średnim zakresie kształcenia młodzieży. Szkoła ta, jak poprzednio, także aktualnie wypełnia zadania oświatowe, lecz już z nowymi kierunkami przygotowania zawodowego. W najbliższym okresie placówka ta mogłaby obchodzić 30-lecie działalności edukacyjnej.

W realizacji tych wszystkich przedsięwzięć bezpośredni udział brało wielu zaangażowanych i oddanych pracowników wraz z kadrą techniczno-inżynierską i kierowniczą. Są to w większości mieszkańcy gminy Brzeszcze oraz pobliskiej okolicy.

W trakcie spotkania byłych pracowników POM-u w jawiszowickiej leśniczówce, wspomniano ze smutkiem i żalem tych, którzy już nie żyją, a razem z nimi swoją pracą budowali i rozwijali od podstaw potencjał zakładu. Na szczególne uznanie i pamięć zasługują: Adam Jęczalik, Stanisław Skrzypaneck, Zygmunt Cebrat, Mieczysław Pszczeliński, Edward Nycz, Karol Kwaśniak, Franciszek Głąbek, Stanisław Maciejczyk, Alojzy Zakrzewski, Czesław Dziubras, Stefan Oskwarek, Jan Lipiński, Franciszek Bajorski, Genowefa Hyła, Andrzej Piętoń, Marian Śnioch, Adam Niklas, Zofia Nycz, Maciej Żwawa, Zdzisław Klimczyk, Leon Piórowski.

W tamtejszych latach, w załodze przedsiębiorstwa panował nastrój wzajemnej życzliwości, zrozumienia, odpowiedzialności zawodowej oraz koleżeńskie solidarności. Te zasady postępowania wytworzyły pogłębioną więź relacji międzyludzkich i poczucie wewnętrznej potrzeby kontynuacji spotkań koleżeńsko-towarzyskich, które w stosownych odstępach czasowych są i będą organizowane przez byłych pracowników.

Podtrzymywanie pamięci o zakresie wykonywanych w przeszłości zadań techniczno-gospodarczych i oświatowo-zawodowych przez byłych Jawiszowicze może stanowić wiarygodny przyczynek do tworzenia wiedzy o historii kultury materialnej tego regionu.

**Dr inż. Witold Kolaska,**  
emerytowany dyrektor byłego  
POM-u Jawiszowice

# Rajd Katyński

**Mieszkają w Brzeszczach, Bielanach, Kętach i Oświęcimiu. Ich pasją są motocykle. Nazywają się Chopper Planet. Na przełomie sierpnia i września w VII Rajdzie Katyńskim w dwa tygodnie przemierzili prawie sześć tysięcy kilometrów.**

Wraz z grupą motocyklową Chopper Planet na trasę rajdu wyruszyło razem 114 osób z różnych krajów. Było wśród nich 17 kobiet i 3 kapłanów. Po drogach Ukrainy, Rosji i Białorusi mknęli na 100 mechanicznych jednośladach.

Przy ogłuszającym ryku silników 25 sierpnia w Warszawie rozpoczął się VII Rajd Katyński. Jego uczestnicy wytyczyli sobie kilka celów. Pierwszy niewątpliwie był religijny.

- Msze dla nas odprawiali kardynał, dwaj arcybiskupi i dwaj biskupi. Odwiedziliśmy czynne i nieczynne kościoły. Obecnością w kościołach i klasztorach chcieliśmy pokazać, że Polacy nigdy o nich nie zapomną. Niestety większość nie pełni już swojej roli. Mieszczą się w nich np. archiwa czy domy starości - mówi brzeszczanin Andrzej Cios, szef grupy Chopper Planet, uczestnik rajdu.

Drugim celem, jaki przyświecał członkom grupy Chopper Planet, było złożenie hołdu zamordowanym na Wschodzie Polakom, poprzez składanie wieńców w miejscach pochówku, mordu i kaźni.

- Wciąż nieznaną jest los wielu tysięcy Polaków wywiezionych na Wschód przez sowieckich okupantów - mówi Andrzej Cios. - A przecież trudno uwierzyć, żeby w archiwach nie było informacji o nich, skoro i sowieckie, i hitlerowskie archiwa należały do najsumienniejszych prowadzonych na świecie.

Motocykliści chcieli też odwiedzić Polonię żyjącą na terenach byłej Rzeczypospolitej. Spotkania, jak i składanie wieńców były dla nich bardzo wzruszające. Swoją obecnością, jak mówią, dodawali Polonii otuchy w niełatwym życiu, pośród obywateli innych narodowości i innej wiary, w krajach, gdzie przyznawanie się do polskości często jeszcze oznacza brak pracy i dyskryminację.

VII Rajd Katyński miał również wydźwięk polityczny. Uczestnictwem w rajdzie, jak wyznaje Andrzej Cios, chcieli wskazać na złe stosunki polskiej dyplomacji z krajami zza wschodniej granicy. A odbija się to głównie na żyjących tam naszych rodakach, w mniejszym zaś stopniu na polskiej gospodarce.

- Nasza modlitwa nad grobami prawosławnymi, wieńce składane w miejscach kaźni Rosjan, Ukraińców i Białorusinów, odwiedziny w Domach Polskich na Białorusi zarządzanych przez Aleksandra Łukaszenkę a nie uznawanych przez polski rząd, to tylko część celu politycznego

go - mówi Andrzej Cios. - Rajd Katyński robił ogromne wrażenie wszędzie, gdzie się pojawialiśmy. Nasz uśmiech, zachowanie, piękne motocykle, chęć rozmów, używanie tapanego rosyjskiego czy ukraińskiego, wprawiały w zdumienie nawet milicjantów czy Oddziały Milicji Specjalnego Przeznaczenia zwane Czarnymi Beretami (OMON). Pokazaliśmy, że Polacy to nie tylko reprezentujący nas rząd, ale przede wszystkim zwykli ludzie, którym zależy na dobrych kontaktach, że nie chodzi nam o zwrot zabranych ziem i nie mamy tendencji rewizjonistycznych. Naszą intencją było pokazanie, że nigdy nie zapomnimy o żyjących na obczyźnie Polakach, a



**Uczestnicy rajdu na Cmentarzu Łyczakowskim składają wieńiec na grobie wybitnego matematyka Władysława Betzy.**

tym bardziej o tych, którzy spoczywają na takich cmentarzach. O pomordowanych żołnierzach i policjantach oraz bezbronnych cywilach wymordowanych w ramach akcji likwidacji aparatu państwa polskiego: urzędnikach, nauczycielach, pracownikach sądownictwa. Jednym słowem polskiej inteligencji.

W ciągu 14 dni trwania rajdu motocykliści odwiedzili m.in. Cmentarz Łyczakowski we Lwowie wraz z Cmentarzem Orłąt Lwowskich, Buczacz, okopy św. Trójcy w widłach Dniestru i Zbrucza, Chocim, Kamieniec Podolski, Kijów, Bykownię i Charków. Dotarli do Moskwy, gdzie akurat trwały obchody 860-lecia miasta, modlili się i składali wieńce na Polskim Cmentarzu Wojennym w Miednoje oraz na cmentarzu w Katyniu. Potem przez Raków i Iwieniec na Białorusi kierowali się ku granicy z Polską. Ostatni przystanek rajdu i ostatnia msza, w której uczestniczyli, były już na polskiej ziemi w Sokółce. Tam pod pomnikiem Sybiraków oraz pomnikiem Piłsudskiego złożyli ostatnie w czasie tego rajdu wieńce.

Na trasę rajdu wraz z motocyklistami wyjechał bus kuchenny wypełniony jedzeniem oraz trzy inne z prezentami dla dzieci z domów dziecka, szpitali, sierocińców, Domów Polskich. Były książki, wieńce, znicze, ulotki, piłki do kosza i gry w nogę, pluszowe misie, buty...

Oświęcimska Grupa Chopper Planet powstała w 2003 r. W swoich kręgach skupia 20 motocyklistów. Są wśród nich m.in. inicjator grupy An-

drzej Cios, Krzysztof i Katarzyna Borowczykowie, Jacek Bachul, Mariusz Szelaąg, Jerzy Wróbel, Janusz Naglik, bracia Rafał i Sebastian Jaroszowie, Mirosław Gajda, Władysław Danek i Marek Kwarciak. Na Rajd Katyński wybrali się pierwszy raz. Ale największą imprezą pod względem ilości uczestniczących motocykli był zlot na Jasnej Górze w 2006 r. Brało nim udział aż 12,5 tys. maszyn.

Motocykliści raz w roku zaliczają dwutygodniową wyprawę. W 2004 r. był to zlot w Bieszczadach „Bieszczadzkie Anioły”. W następnym roku dotarli do Odessy. W 2006 r. wybrali się do Aten. Zaliczyli również tygodniowy wypad na Chorwację oraz trzy kilkudniowe zloty motocyklowe na Słowacji w Zemplirskiej Sziravie, Starej Turze i Vendrine. Teraz uczestniczyli w VII Rajdzie Katyńskim, a w przyszłym roku wybiorą się na ogólnokrajową wyprawę do Danii szlakiem husarii hetmana Stefana Czarnieckiego. W historycznych strojach pojedzie 100 motocyklistów: 10 chorągwi po 10 osób. Grupa Chopper Planet pojedzie w przebraniu husarii tatarskiej.

Tegoroczny udział w rajdzie katyńskim Andrzej Cios dedykował swoim obu dziadkom - Emilowi Grzebinodze z Brzeszcz oraz Andrzejowi Ciosowi z Czarnego Dunajca, którzy walczyli zbrojnie z sowieckim okupantem. Zadowolony z wyprawy, jak mówi, nie jest w stanie ująć w słowa. VII Rajd Katyński na zawsze utkwili w ich pamięci.

- Uśmiechnięte twarze dzieci śpiewających polskie piosenki kresowe, śpiewną mowę ich rodziców i opowieści o ciężkim życiu, cmentarze pełne grobów z nazwiskami polskimi pisanymi łańskim alfabetem, otwarte usta ludzi, kiedy słuchali o odległej ojczyźnie oraz dumę, że przyjechali do nich rodacy. Dzieci czekające w domach dziecka i sierocińcach. I jakże często ronione łzy setki dorosłych mężczyzn w czarnych skórkach motocyklistów...Tych chwil nikt nam nie zabierze - podsumowuje Andrzej Cios.

Organizatorem Rajdu Katyńskiego, największej imprezy motocyklowej w Polsce, jest Stowarzyszenie Międzynarodowy Motocyklowy Rajd Katyński, które odpowiada również za znany w kraju Gwiazdzisty Zlot Motocyklowy na Jasnej Górze. Jasnogórskim zlotom i Rajdom Katyńskim patronował ksiądz prałat Zdzisław Peszkowski, ocalały z Kozielska duszpasterz Rodzin Katyńskich i Pomordowanych na Wschodzie. Kolejne rajdy i zloty odbywać się będą już bez niego. Wielki przyjaciel motocyklistów 8 października zmarł w szpitalu w podwarszawskim Aninie. Miał 89 lat. 16 października skrzydłata drużyna motocyklowa odprowadziła go na wieczny spoczynek do Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie.

**Ewa Pawlusiak**

# Zakasać rękawy i do roboty

**O ciężkim i odpowiedzialnym zawodzie opiekunki domowej jak dotąd niewielu słyszało. Z reguły pierwsi o jego istnieniu, bo usilnie szukają pomocy, dowiadują się ci, których dopadła choroba, nieszczęście, samotna starość. W naszej gminie trafiają wtedy do jednej z ośmiu kobiet, które z tą profesją związały swoje życie. Są pracownicami Ośrodka Pomocy Społecznej.**

Jakie cechy powinna posiadać opiekunka domowa? Pani Olga Waliczek i jej koleżanki z pracy wyliczają uczciwość, rzetelność, zdyscyplinowanie, zachowanie tajemnicy, mocną psychikę i „to coś”, co pozwoli przetrwać trudne chwile z ciężko chorymi ludźmi. Bo tu w grę wchodzi nie tylko ich choroba i to, że narzekają na swój los czy nieudane dzieci, obarczając tym opiekunkę, ale również niechciana śmierć.

- Była moją pierwszą podopieczną. Chodziłam do niej przez półtora roku. Jej stan był ciężki, ale nie byłam przygotowana na to, że umrze - wspomina pani Olga. - Jakieś 10 lat później opiekowałam się 93-letnią staruszką. Dokuczały jej choroby wieku starczego. Pamiętam, rano jeszcze przy śniadaniu żartowała. Po południu dostała wysokiej gorączki. Przepisany przez lekarza antybiotyk nie był już potrzebny. W jednej chwili widać było jak blednie, a dopiero co mówiła, że chce pić. Umarła mi na rękach. To są trudne do przeżycia chwile, jeszcze trudniejsze są wtedy, gdy z życiem żegna się młody człowiek. Ciężko było patrzeć, jak powoli umiera chora na nowotwór 38-letnia kobieta, matka dwójki nieletnich dzieci, która wskutek operacji straciła świadomość i wzrok, kiedy nerwowo pytała: dlaczego znowu zgasiłaś to światło? Inna podopieczna, mimo nowotworu do końca była pogodną osobą. Ale trzeba się było przy niej mocno słownie nagimnastykować, żeby tylko odciągać ją od tematu choroby. Początkowo bywałam u niej 2 razy dziennie po 2 godziny, potem jednorazowo przez 6 godzin. Jak każdy chory, również ona miała nadzieję na wyzdrowienie. Bo w wieku 50 lat nikt nie chce chyba umierać. Zresztą żaden wiek do umierania nie jest dobry.

Opiekunki domowe wykonują usługi opiekuńcze i specjalistyczne w 25 środowiskach na terenie całej gminy. W większości u osób samotnych, ale również w rodzinach, które nie są w stanie zapewnić im właściwej opieki. W jednym środowisku opiekunka najczęściej pracuje 2-3 godziny dziennie, rzadko są to 4 godziny, ale tylko wtedy, gdy stan podopieczne-

go jest bardzo ciężki. Tydzień pracy opiekunek nie zawsze kończy się na pięciu dniach, bo osób, zwłaszcza samotnych, nie sposób zostawić bez pomocy w soboty i niedziele.

- Był taki okres, że środowiska zaczęły nam się wykruszać, ale w tej chwili znów codziennie otrzymujemy nowe zgłoszenia. Niestety godziny, które możemy świadczyć w środowiskach, mamy w pełni obsadzone. Dlatego rodzinom o dużych dochodach, które są w stanie zapłacić osobom prywatnym za opiekę, odmawiamy pomocy - mówi Elżbieta Krzak, dyrektor Ośrodka Pomocy Społecznej w Brzeszczach. - Poza tym opiekunka, jak każdy pracownik ma prawo do wypoczynku. Kiedy jest na urlopie, inna przejmuje jej obowiązki. Nie



**Pani Janina Lehman zawsze ma pod ręką cały zestaw leków.**

jest to takie łatwe, zwłaszcza, że obsługujemy również środowiska, które wymagają ogromnego nakładu środków, a więc nie jednej, a dwóch par rąk. To są ciężkie przypadki po udarach mózgu, kiedy szpital nie ma już możliwości dalszego leczenia i przekazuje pacjenta do domu rodzinie. Czasami wygląda to tak, jakby pracowały w domowym hospicjum.

## Domowe hospicja

Olga Waliczek przez 15 lat związana była z branżą wótkienniczą. Nie przypuszczała, że kiedyś przyjdzie jej pracować z chorymi ludźmi. Życie dopisało jednak inny scenariusz. Od 17 lat jest opiekunką domową. Ukończyła potrzebne szkolenia i oddała się pracy ze starymi, schorowanymi, samotnymi nieraz ludźmi. Żyła się z nimi i czuje się potrzebna. Obecnie czuwa nad zdrowiem i życiem podopiecznych w dwóch środowiskach w Jawiszowicach. Mówi, że w tej pracy powinno się umieć prawie wszystko. Trzeba być jednocześnie palaczem, sprzątaczką, kucharką, pielęgniarką, ekonomistką, psychologiem, jednym słowem uniwersalnym człowiekiem. Trzeba też „nauczyć się” chorego i starać się do niego w granicach rozsądku dostosować. Poznać jego psychikę, przyzwyczajenia, upodobania, a potem zakasać rękawy i wziąć się do roboty.

- Najważniejsze jest, żeby nas zaakceptowali, bo wchodzimy do czyjegoś domu, do pry-

watności - mówi Olga Waliczek. - Tu trzeba rozebrać, zaglądnąć, czasem skarcić, że się nie chcą myć. Ale po jakimś czasie chorzy przekonują się, że nie jesteśmy dla nich złem a dobrem. W tym zawodzie nie można popaść w rutynę, bo każdy chory jest inny. Poza tym trzeba mieć mocną psychikę. Gdy wracam do domu potrzebuję dwóch godzin ciszy na odzyskanie wewnętrznego spokoju. A rano znów wstaję i idę, bo czekają na mnie podopieczni. Na samym początku, kiedy zostałam opiekunką, ze sto tysięcy razy w myślach się zwalniałam. Teraz wiem, że gdybym jeszcze raz się urodziła, nie poszłabym do takiej pracy, nie chciałabym oglądać tego cierpienia. Zdarza się, że utożsamiam się z tym wszystkim i sama sobie w myślach zadaję pytanie: a na co ja umrę? To myślenie na szczęście ucieka.

Sporo, bo 10 lat z zawodem opiekunki domowej związana jest Jadwiga Stolarska. Codziennie pracuje w czterech środowiskach, m.in. u małżeństwa Aureli i Wiesława Machajskich. Państwo Machajscy mają już po sześćdziesiąt kilka lat. Pani Aurelia już od ponad dziesięciu lat cierpi na stwardnienie rozsiane. Od 7 lat przykuta do łóżka, uzależniona jest od drugiej osoby. Trzeba ją umyć, przewinąć, ubrać, nakarmić, zmienić pozycję, podać leki. Jak wszędzie zrobić sprawunki, ugotować, posprzątać.

- Dobrze, że chociaż rozumie i rozmawia. To bardzo wdzięczna pacjentka, nigdy się nie żali - chwali starszą panią Jadwigę Stolarską.

- „Bo ma dobre opiekunki” - wtrąca z uśmiechem pan Machajski, który od roku zmagają się z chorobą nowotworową. Ma też problemy z przemieszczaniem się. Odkąd złamał szyjkę kości udowej porusza się przy pomocy chodzika i opiekunki.

Agata Uroda ma za sobą 7-letni staż pracy w zawodzie opiekunki. Ale z profesją tą związana była już w 1990 r. Tak jak Olga Waliczek, Ewa Kozioł czy Grażyna Kras pracowała jeszcze w pszczyńskim oddziale PCK Katowice. Chodziła do liceum medycznego. Zawsze chciała pomagać ludziom.

- Praca z chorymi daje dużo satysfakcji - mówi Agata Uroda. - Trzeba ich tylko chcieć zrozumieć, do każdego przypadku podejść indywidualnie. Kiedy na twarzy chorego widać zadowolenie i choćby najmniejsze postępy w kuracji, my czujemy się spełnione.

Pani Agata każdego dnia odwiedza dwa środowiska. Panią Janinę Lehman i pana Antoniego Wydmańskiego. Pani Lehman zna prawie wszystkie brzeszczańskie opiekunki. Poznała je kiedy przychodziły na zastępstwa. O wszystkich mówi, że to dobre i wyrozumiałe dziewczyny, znoszą każdy jej kaprys, szanują ją, są uczciwe. Zostawia im klucze, nie rozkazuje i nigdy na żadnej się nie zawiodła. Cieszy

się, że ma na kogo czekać. Pani Agata jest jej drugą z kolei opiekunką. Wcześniej odwiedzała ją Katarzyna Lipowiecka.

Pani Lehman 12 lat temu przeszła operację na sercu, dokuczają jej zwyrodnienie kręgosłupa i skaczące ciśnienie, astma sercowa i chroniczny nieżyt oskrzeli. Pod ręką zawsze ma ciśnieniomierz, cały zestaw leków, telefon i obowiązkowo gazety. Czyta niewiele, bo mężczy ją zaćma starcza, ale przyjemności rozwiązywania krzyżówek, choć przez lupę, nie odmówi sobie.

- Lekarz nie pozwolił dźwigać nawet półlitrowego garnuszka. Co ja bym bez tych dziewczyn zrobiła. Są tak ofiarne, że gdybym zadzwoniła choćby o północy, na pewno by przyszły - chwali pani Lehman. - Agatka ugotuje mi dobre pierożki, paszteciki, gołąbki, bo zawsze muszę mieć jakąś rezerwę w zamrażarce. Są takie dni, że nie jestem w stanie nic ugotować, bo w jednej chwili kuchnia wiruje razem ze mną. Agatka zapłaci moje rachunki, zrobi zakupy, załatwi wizytę lekarską i recepty, posprząta. Mogę też liczyć na sąsiadów, to państwo Elżbieciakowie. Nie ma dnia, żeby chociaż nie zadzwonili zapytać o zdrowie.

Pani Janina ma 77 lat i dość skromną emeryturę. Za usługi opiekuńcze płaci miesięcznie 80-90 zł. Zdecydowanie więcej, bo prawie 500 zł za miesiąc, płaci za opiekę 81-letniego męża pani Genowefa Wydmańska. Sama jest po operacji serca i nie może wszystkich czynności koło niego zrobić. Z pracy opiekunek jest bardzo zadowolona. Nie bardzo jednak podoba jej się zasada naliczania opłat. Uważa, że emeryturę każdy sobie wypracował i jej wysokość nie powinna mieć wpływu na stawkę usługi.

- Na początku byłam zbuntowana co do sposobu naliczania płatności za świadczone usługi - mówi pani Genowefa. - Przecież potrzeby podopiecznych są mniej więcej takie same. Nie rozumiem też, dlaczego na mojej córce, która nie mieszka z nami, wymusza się deklarowanie pomocy. To daleka ingerencja służb społecznych w prywatne sprawy.

Pani Genowefa Wydmańska, kiedy spadła na nią ciężka choroba męża nie bardzo wiedziała gdzie się udać po pomoc. Najpierw skorzystała z prywatnej usługi, ale chory mąż nie bardzo akceptował opiekunkę. Dopiero w Fundacji Pomocy Społecznej, kiedy szukała pomocy doradczej i starała się o sprzęt specjalistyczny, usłyszała o możliwości załatwienia fachowej opieki w Ośrodku Pomocy Społecznej.

- Mąż od razu zaakceptował obie opiekunki. To duża zasługa charakteru i przygotowania zawodowego. Nie bez znaczenia jest na pewno umiejętność rozmawiania, a w przypadku męża nawet tonacja głosu - dodaje pani Wydmańska. - Mąż jest po rozległym wylewie do prawej strony, a taki wylew atakuje właśnie ośrodek mowy i ruchu. W jego przypadku możemy spodziewać się jedynie poprawy ruchowej. Trzy razy w tygodniu przychodzi rehabilita-

tant. Staramy się nie traktować męża jak niepełnego, o wszystkim przy nim rozmawiamy, żeby żył codziennie. Na ile to rozumie, tego nie wiemy.

### Dla kogo opieka i za ile?

Ośrodek Pomocy Społecznej świadczy usługi opiekuńcze i specjalistyczne na podstawie ustawy o samorządzie gminnym i ustawy o pomocy społecznej. Pomoc w formie usług opiekuńczych przysługuje osobom samotnym, które z powodu wieku, choroby czy innych przyczyn wyma-



**Pani Aurelia Machajska od siedmiu lat przykuta do łóżka, uzależniona jest od pomocy drugiej osoby.**

gają pomocy, a są jej pozbawione. Ale może być też przyznawana osobom, które wymagają pomocy osób innych, a rodzina nie jest w stanie takiej pomocy zapewnić. Pomoc w formie specjalistycznych usług opiekuńczych należy się też osobom, które ze względu na rodzaj schorzenia lub niepełnosprawności wymagają pomocy osób ze specjalistycznym przygotowaniem.

Przyznanie usług opiekuńczych, jak i specjalistycznych poprzedzone jest wywiadem środowiskowym. Na jego podstawie wydawana jest decyzja z zakresem usług. Wachlarz tych usług jest szeroki, ich rodzaj zależy jednak od kondycji podopiecznego. Wśród świadczonych czynności pielęgnacyjnych są: toaleta chorego, zmiana bielizny osobistej i pościelowej, podawanie leków, zapobieganie powstawaniu odleżyn i odparzeń. W zakresie czynności gospodarczych zaś mieści się dbanie o utrzymanie czystości w pomieszczeniu chorego, robienie zakupów artykułów spożywczych i gospodarczych, pranie bielizny osobistej i pościelowej, przynoszenie opału i palenie w piecu, przygotowywanie lub przynoszenie posiłków, realizacja recept i załatwianie spraw urzędowych. Opiekunka musi też zadbać o psychofizyczny stan podopiecznego - organizować czas wolny, podtrzymywać indywidualne zainteresowania.

O warunkach przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze oraz o zasadach częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również o

trybie ich pobierania decyduje Rada Miejska. Za godzinę świadczonych usług odpłatność wynosi 10 zł. Dla osób mniej zamożnych opłata liczona jest według kryterium dochodowego.

- Obecnie kryterium dla osoby samotnej wynosi 477 zł, zaś na członka rodziny 351 zł. Znaczący to, że jeśli dochody nie są wyższe od tych kwot, podopieczny zwolniony jest z odpłatności - wyjaśnia dyr. OPS Elżbieta Krzak. - Dla tych osób, u których dochód jest wyższy od ustawowego kryterium, odpłatność odpowiednio procentowo wzrasta. Miesięczna należność za świadczone usługi uzależniona jest więc od kryterium dochodowego, ceny za godzinę usługi i liczby przepracowanych przez opiekunkę w danym środowisku godzin.

Pieniądze, które OPS pobiera od podopiecznych stanowią dochód gminy. Za 2006 r. do kasy Urzędu Gminy wpłynęło z tego tytułu 28,5 tys. zł, za dziesięć miesięcy tego roku kwota za usługi opiekuńcze sięgnęła już 30 tys. zł.

W zawodzie opiekunki domowej pracę podjąć może każdy, kto posiada przynajmniej zasadnicze wykształcenie. Nim jednak kandydat rozpocznie pracę w środowisku, musi przejść cykl szkoleń organizowanych przez Polski Czerwony Krzyż. Bo w tej pracy tak naprawdę nie wykształcenie jest najważniejsze, a cechy osobowościowe, które będą akceptowane przez podopiecznych. Taka osoba musi też czuć potrzebę pomocy innym ludziom.

- Podopieczni cierpią na różne schorzenia i dolegliwości, czasami są trudni w obcowaniu i bardzo wymagający - mówi Elżbieta Krzak. - Nasze opiekunki nieraz z ich strony narażone są na nieprzyjemne sytuacje. Zdarzyło się, że cofnęliśmy usługi w środowisku, bo nie czuły się tam bezpiecznie. To ciężka i bardzo odpowiedzialna praca, i nie najlepiej płatna. Jakies 1000-1200 zł na rękę.

Opiekunki chciałyby się nie martwić rok w rok o to czy w gminnym budżecie znajdą się dla nich pieniądze.

- Chciałybyśmy też więcej zarabiać. Praca nie dość, że bardzo obciąża psychicznie, to jeszcze nie mieści się w 8 godzinach. Wiele spraw, m.in. realizowanie recept, zaopatrywanie w środki przemysłowe czy płacenie rachunków odbywa się kosztem naszego prywatnego czasu - mówi Olga Waliczek. - Po miesiącu jest się wyczerpanym, po trzech sił już brak, a choremu nie da się tego powiedzieć. Pracownikom socjalnym przysługują dodatkowe dni urlopu. Może również my mogłybyśmy korzystać z takiego przywileju?

**Ewa Pawlusiak**

KINO  
**WISŁA** Repertuar  
BRZESZCZE

2-4.11.2007  
godz. 18.00 ODWAŻNA (USA, 15)  
godz. 20.00 GRINDHOUSE VOL. 2. PLANET TERROR (USA, 15)  
5.11.2007 **nieczynne**  
6.11.2007  
godz. 20.00 ODWAŻNA  
7-8.11.2007  
godz. 18.00 GRINDHOUSE VOL. 2. PLANET TERROR  
godz. 20.00 ODWAŻNA  
9-11.11.2007  
godz. 18.00 I TY MOŻESZ ZOSTAĆ BOHATEREM (USA, b.o)  
godz. 20.00 ADOLF H. JA WAM POKAŻĘ (Niemcy, 15)  
12.11.2007 **nieczynne**  
13-15.11.2007  
godz.18.00 I TY MOŻESZ ZOSTAĆ BOHATEREM  
godz. 20.00 ADOLF H. JA WAM POKAŻĘ  
16.11.2007  
godz. 17.00 RATATUJ (USA, b.o)  
godz. 19.00 SZTUCZKI (Polska, 15)  
godz. 20.45 PORA UMIERAĆ (Polska, 15)  
17.11.2007 **NOC ŻŁOTYCH LWÓW GDAŃSKICH**  
godz. 17.00 KOROWÓD  
godz. 18.50 SZTUCZKI  
godz. 20.30 Spotkanie z twórcami filmu  
godz. 21.00 PORA UMIERAĆ  
18.11.2007  
godz. 17.00 RATATUJ  
godz. 19.00 SZTUCZKI  
godz. 20.45 PORA UMIERAĆ  
19.11.2007 **nieczynne**  
20.11.2007  
godz. 20.00 SZTUCZKI  
21-22.11.2007  
godz. 17.00 RATATUJ  
godz. 19.00 PORA UMIERAĆ  
godz. 21.00 SZTUCZKI  
23-25.11.2007  
godz.18.00 RATATUJ  
godz. 20.00 WPADKA (USA, 15)  
26.11.2007 **nieczynne**  
27.11.2007  
godz. 18.00 RATATUJ  
godz. 20.00 WPADKA  
28.11.2007  
godz. 19.00 RATATUJ  
godz. 20.45 WPADKA  
29.11.2007  
godz. 19.00 RATATUJ  
godz. 20.45 WPADKA

Propozycje:

**MŁODZIEŻOWA AKADEMIA FILMOWA**

20-23.11.2007 - gimnazja, szkoły średnie. Temat: POSTAWA EKOLOGICZNA - JAKO POSTAWA SPOŁECZNA (program nauczania geografii). Film proponowany: NIEWYGODNA PRAWDA - film dokumentalny, który opowiada o globalnym ociepleniu jako problemie ogólnoswiatowym.

## Muzyczna ucztą

**Jan Ptaszyn Wróblewski, żywa legenda polskiego jazzu, 27 października gościł ze swoim Kwartetem w Ośrodku Kultury. Muzycy dali znakomity koncert, co podkreślali oni sami, jak i publiczność, nagradzając ich głośnymi brawami.**

Koncert promował wydany w tym roku nowy album Kwartetu Jana Ptaszyna Wróblewskiego „Supercalifragilistic”. W jego nagraniu wzięli udział stali od 11



**Jan Ptaszyn Wróblewski**

lat członkowie Kwartetu Ptaszyna: Jan Ptaszyn Wróblewski - saksofon tenorowy, Wojciech Niedziela - fortepian, Jacek Niedziela - kontrabas, Marcin Jahr - perkusja.

- Tytuł płyty naprawdę nie jest skomplikowany - mówi Jan Ptaszyn Wróblewski. - Ja się za łeb łapię, bo wydawało mi się, że to jest słowo powszechnie znane. „Supercalifragilistic” to kwestia z disneyowskiego filmu „Mary Poppins”, a bodajże z samej powieści pod tym samym tytułem. Bardzo urokliwa kwestia, ale nie chciałbym jej cytować, ponieważ spaskudziłbym to, co tam jest ładnie powiedziane. Odsyłam wszystkich zainteresowanych do filmu Disneya, albo do książki. Warto przeczytać, warto obejrzeć. O dziwo za moich czasów wszystkie dzieci wiedziały, co to znaczy, a teraz nagle jakby pozapominały na starość.

Po prawie dwugodzinnym koncercie Jan Ptaszyn Wróblewski, już za kulisami sali widowiskowej OK mówił, że koncert był bardzo udany, chwalił nagłośnienie instrumentów.

- Wyszło mi dzisiaj parę rzeczy, na które już od dawna się czailem i jestem piekielnie zadowolony - mówił Jan Ptaszyn Wróblewski. - Osobne podziękowania należą się akustykom, którzy stworzyli na scenie, przynajmniej mnie, komfortowe warunki.

Jan Ptaszyn Wróblewski w swojej długiej muzycznej karierze grał z najwybitniejszymi polskimi muzykami jazzowymi: Jerzym „Dudusiem” Matuszkiewiczem, Krzysztofem Komedą, Andrzejem Kurylewiczem, Andrzejem Trzaskowskim, Tomaszem Stańko, Wojciechem Karolakiem. Karierę rozpoczynał w 1954 r., prowadząc studenckie zespoły taneczne w Poznaniu, w których grał na fortepianie i klarncie. Za profesjonalny debiut na jazzowej scenie uważa występ na I Festiwalu Jazzowym w Sopocie w 1956 r. z legendarnym Sekstetem Komedy.

- Nie potrafię powiedzieć, kiedy dokładnie zaczęła się moja przygoda z jazzem, ale wytlumaczę się dlaczego - mówi Jan Ptaszyn Wróblewski. - Były to lata powojenne i muzyka nadawana w polskim radiu była niewyobrażalnie nudna. Kiedy się usłyszało cokolwiek z ówczesnego jazzu, a przecież były to lata wspaniałych big bandów, wspaniałych przebojów, to po prostu samo ciągnęło. Tak, że ja nie musiałem szukać, to samo przyszło i tak jako zostało. Oczywiście nie wszystko, czego wtedy słuchałem było jazzem, ale o tym to ja już nie miałem zielonego pojęcia. W każdym bądź razie było to na pewno blisko jazzu.

Od 1970 r. w Programie III Polskiego Radia Jan Ptaszyn Wróblewski prowadzi nadawany do dziś cotygodniowy magazyn „Trzy kwadransy jazzu”. Jego zajmującego głosu można teraz słuchać w każdy poniedziałek o godz. 23.00. Dwa dni po koncercie w Brzeszczach, Jan Ptaszyn Wróblewski wspominał na antenie radiowej o brzeszczańskim koncercie, jeszcze raz podkreślając komfortowe nagłośnienie.

JaBi

### Informacja

Samorząd Osiedlowy nr 1 zaprasza dzieci do lat 10 na MIKOŁAJKI. Spotkanie odbędzie się 3 grudnia o godz. 17.00 w Ośrodku Kultury. Wydawanie bezpłatnych biletów wstępu na imprezę odbywać się będzie 22, 23 i 27 listopada w godz. 16.00-17.00 w siedzibie Samorządu przy ul. Mickiewicza 6.





## Kalendarium przedsięwzięć w listopadzie

### MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ PRZECIWKO FASZYZMOWI I ANTYSEMITYZMOWI

**09 listopada, godz. 17.00 (świetlica na os. Szymanowskiego)**  
Obchody Międzynarodowego Dnia Przeciwko Faszyzmowi i Antysemityzmowi. W programie: wykład dra Jacka Lachendro pt. „Noc Kryształowa”, koncert zespołów: Punkracy, Volte Face, 3R Salam Sound System.

Szczegóły na plakatach. Ośrodek Kultury oraz Klub Piwnica Free Culture zapraszają na spotkanie.

### ŚWIĘTO NIEPODLEGŁOŚCI

**09 listopada, godz. 17.00 (kościół Matki Boskiej Częstochowskiej w Przecieszynie)**

W programie: msza święta, wieczornica z okazji rocznicy odzyskania niepodległości w wykonaniu uczniów z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Przecieszynie, zespołu „Przecieszynianki” oraz innych zespołów regionalnych.

### UNIwersytet TRZECIEGO WIEKU

**12 listopada, godz. 17.00 (sala widowiskowa)**

- wykład pt. „Miłość w ujęciu ks. prof. Józefa Tischnera” wygłosi Łukasz Putyra z Instytutu Myśli Józefa Tischnera w Krakowie.  
- Koncert zespołu „Veritas” z Gimnazjum nr 2 w Woli.

### WARSZTATY TEATRALNE

**19 listopada, godz. 13.00 (sala widowiskowa)**

Reżyseria spektaklu na podstawie wybranych fragmentów teatru obrzędowego. Warsztaty teatralne dla zespołów regionalnych, prowadzący Włodzimierz Jasiński, aktor Teatru STU w Krakowie.

### JESIENNE WOJACZKOWANIE

**20 listopada, godz. 17.00 (sala widowiskowa)**

Inauguracja sezonu literackiego 2007/2008. W programie: Simpson Trio - koncert, „Wiersze w śmiertelnej potrzebie” - wieczór autorski oraz spotkanie z Krzysztofem Siwczykiem, odtwórcą głównej roli w filmie „Wojaczek”, film Lecha Majewskiego „Wojaczek”. Cena biletu: 5 zł.

**21 listopada, godz. 17.00 (sala nr 15)**

- „Młodzi Zbuntowani” - wernisaż wystawy Macieja Hartmana z Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie  
- „Gdzie prawdziwy portret bohatera?” - o Rafale Wojaczku na podstawie własnej publikacji oraz doświadczeń opowiada Maciej Szczawiński - publicysta kulturalny, krytyk literacki, pisarz, wieloletni dziennikarz Radia Katowice.

### W ŻÓŁTYCH PŁOMIENIACH LIŚCI

**28 listopada, godz. 16.00 (sala widowiskowa)**

Powiatowy Konkurs Recytatorski i Poezji Śpiewanej. W programie prezentacje konkursowe: recytacje - godz. 15.00, poezja śpiewana - godz. 16.00.

### KLUB PIWNICA FREE CULTURE

**15 listopada, godz. 17.00** - Warsztaty artystyczno-psychologiczne.

**30 listopada, godz. 17.00** - SPOTKANIE NAD RZEKĄ II. Zakończenie i podsumowanie projektu „Tam samo ale nie to samo”.

### WYSTAWA:

**14 listopada, godz. 17.00** - wernisaż wystawy „Malarstwo olejne i ikony sakralne” Józefy Momot i Zbigniewa Gierlickiego.



## Programy Domów Ludowych i świetlic OK

### os. Paderewskiego

**06.11** Zajęcia kółka plastyczno-technicznego.

**08.11** Warsztaty ceramiczne dla pań.

**09.11** Wyjazd do kręgielni w Woli.

**13.11** Rozmaitości z sianka - warsztaty dla pań prowadzi instruktor OK A. Ziółkowska.

**15.11** Biblioteczne spotkanie z literaturą.

**22.11** Z Julkiem i Julką poznajemy świat - zajęcia dla dzieci w wieku 4-5 lat.

**30.11** Wieczór wróżb i przepowiedni - międzypłacówkowe spotkanie dla pań z zespołem „Jawiszowianki” (16.00).

W każdy czwartek spotkania Klubu Emerytów i Rencistów (18.00).

W poniedziałki i środy zapraszamy panie na aerobik (17.30).

### os. Szymanowskiego

**07.11** Jesienny pejzaż „malowany” plasteliną - zajęcia plastyczne.

**12.11** Turniej gry w warcaby.

**14.11** Robimy kompozycje z suchych roślin - zajęcia plastyczne.

**19.11** Kto najlepszy w układaniu puzzli - konkurs dla dzieci.

**21.11** Kolorowe stempelki - zajęcia plastyczne z wykorzystaniem ziemniaka.

**28.11** Malujemy farbami witrażowymi.

**29.11** Spotkanie biblioteczne dla dzieci.

**30.11** Dyskoteka andrzejkowa - wieczór wróżb i przepowiedni.

W listopadzie odbędzie się **turniej tenisa stołowego** organizowany wspólnie z Samorządami Osiedlowymi nr 4 i nr 7 - szczegóły w świetlicy. W czwartki spotkania w kółku teatralnym prowadzi p. Iwona Michalik.

W środy spotkania w Klubie Seniora (14.00-16.00).

### Wilczkowice

**08.11** Poznajemy tajniki robienia frywolitek - zapraszamy na zajęcia, które poprowadzi p. Małgorzata Stec-Adamus (17.00).

**09.11** „Jesienne opowiadki” - spotkanie biblioteczne dla dzieci przedszkolnych (10.00).

**14.11** „Smakotyki z drobiu” - pokaz kulinarny prowadzi p. Małgorzata Małkus; szczegóły na plakatach (16.00).

**16.11** II Konkurs Ortograficzny - zapraszamy uczniów klas IV - VI szkoły podstawowej (16.00).

**29.11** „Wróżby czar” - Andrzejki dla uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Skidzinie.

### Bór

**03.11** Na wycieczkę do Cieszyna zaprasza Klub Emerytów i Seniorów.

**21.11** Spotkanie z książką z udziałem przedszkolaków (11.30).

**22.11** Wieczór andrzejkowy w Klubie Emerytów i Seniorów (17.00).

**28.11** W cyklu „Spotkanie kobiet” - pokaz kulinarny „Dania świąteczno-noworoczne” (15.00).

**30.11** „Dni wróżebne” - andrzejkowe spotkanie dla dzieci i młodzieży szkolnej (16.00).

**15.11 „Profilaktyka - najlepsza taktyka”** - spotkanie z przedstawicielkami Stowarzyszenia Amazonek w Brzeszczach (17.00). Szczegóły w DL i na plakatach.

- W dniach 5-30.11 zapraszamy do obejrzenia wystawy literackiej „Nie tylko Pippi”.

### Przecieszyn

**06.11** „Z plastyką na ty” - wróżka z suszonych liści.

**20.11** Robimy ozdoby świąteczne.

**23.11** „Świąteczne DKF” - oglądamy film „Edi” P. Trzaskalskiego.

**30.11** Galeria młodych „Kaktus” - spotkanie andrzejkowe.

**Huragan Babski** zaprasza w czwartki o godz. 17.00

**08.11** Angielski w pół godziny.

**15.11** Wyjście do kina.

**22.11** Ozdoby świąteczne.

**29.11** Andrzejkowe spotkanie.

Spotkania zespołu „Przecieszynianki” - wtorki, godz. 18.00.

### Skidziń

**09.11** Spotkanie biblioteczne dla dzieci przedszkolnych (9.40).

**16.11** Konkurs ortograficzny dla uczniów klas IV - VI; miejsce imprezy: DL Wilczkowice (16.00).

**29.11** „Wróżby czar” - Andrzejki dla uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 3 w Skidzinie; wieczór wróżb i przepowiedni oraz dyskoteka; miejsce imprezy: DL Wilczkowice (16.00).

**30.11** Wyjazd na dyskotekę andrzejkową do świetlicy na os. Szymanowskiego; Szczegóły na plakatach.

### Jawiszowice

**14.11** Turniej tenisa stołowego (13.30).

**16.11** Pokaz kulinarny (15.00).

**28.11** Andrzejki dla dzieci - dyskoteka (14.00).

**30.11** „Wieczór wróżb i przepowiedni” - międzypłacówkowe spotkanie dla pań z zespołem „Jawiszowianki” (16.00).

### Zasole

**07.11** Spotkanie w kółku teatralnym.

**08.11** Warsztaty ceramiczne w OK.

**09.11** Świąteczne majsterkowanie.

**16.11** Spotkanie z Amazonkami.

**23.11** Wyjazd na basen.

**29.11** Świątecznego majsterkowania ciąg dalszy; robimy ozdoby z sianka - zajęcia dla zainteresowanych.

**30.11** Wyjazd do groty solnej - szczegóły w świetlicy i na plakatach.

Zajęcia plastyczne w środy prowadzi Tadeusz Noworyta.

Zajęcia aerobiku w każdy wtorek i czwartek (18.30).

## Odznaki dla filatelistów

22 października w Ośrodku Kultury prezes Oddziału Polskiego Związku Filatelistów w Katowicach wręczył odznaki honorowe brzeszczańskim filatelistom.

Spotkanie odbyło się z okazji Dnia Filatelisty, który dwa lata temu ustanowiono na 22 października. Wcześniej filateliści świętowali razem z pocztowcami 7 stycznia Światowy Dzień Pocztowca.

Na spotkanie do Brzeszczy przybyli prezes Oddziału PZF w Katowicach Józef Kuczborski, skarbnik Oddziału PZF w Katowicach Marian Brytan. Zaproszenie przyjęły



**Burmistrz Teresa Jankowska życzyła prezesowi brzeszczańskich filatelistów Tadeuszowi Wolakowi kolejnych sukcesów.**

też burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska i dyrektor OK Małgorzata Wójcik.

Za zasługi w rozwoju filatelistyki prezes Józef Kuczborski wręczył „Srebrne Odznaki Honorowe PZF” Janowi Dybałowi, Stanisławowi Raczkowi, Zygmunтови Wutke i Małgorzacie Wójcik, zaś „Brązowe Odznaki Honorowe PZF” Julianowi Dutkiewiczowi, Wiesławowi Farudze, Annie Jakubowskiej, Tadeuszowi Leśniakowi i Halinie Rus.

Teresa Jankowska, Małgorzata Wójcik oraz prezes Koła nr 81 PZF w Brzeszczach Tadeusz Wolak otrzymali pamiątkowe medale wydane z okazji XIX Ogólnopolskiej Wystawy Filatelistycznej zorganizowanej w 2003 r. w Katowicach na 445-lecie Poczty Polskiej oraz dyplomy. Dyplomami wyróżniono też filatelistów: Józefa Garę, Władysława Garę, Jana Dybałę, Stanisława Kamińskiego, Andrzeja Miśkowca, Stanisława Raczka

oraz Ewę Pawlusiak. Dyplomem uznania dziękowano Joannie Szlegieniec i Piotrowi Szczerbowskiemu, uczniom Gimnazjum nr 2 w Brzeszczach, za osiągnięcia w półfinale i finale 45. Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Filatelistycznego. Uhonorowano również opiekunki Szkolnych Kół Filatelistycznych Jolantę Żarkowską, Jolantę Górkę i Lucynę Wójcik.

- Czasem ktoś mnie pyta, co łączy Katowice z Brzeszczami. Zawsze odpowiadam, że ponad 100-letnia tradycja górnicza, początek numeru telefonicznego i oczywiście filateliści - mówił podczas spotkania z brzeszczańskimi filatelistami prezes Oddziału PZF w Katowicach Józef Kuczborski. - Jeśli ktoś spojrzełby w klasery ludzi, którzy zbierają np. temat górniczy, znajdzie w nich na pewno wydanie na temat 90-lecia oraz 100-lecia kopalni „Brzeszcze”. Nie bez powodu wspominał 90-lecie waszej kopalni. Otóż właśnie wtedy tu, w Brzeszczach zorganizowana była Okręgowa Wystawa Filatelistyczna powiązana ze 100-leciem ruchu filatelistycznego i z tej okazji został wydany piękny medal.

Z okazji święta prezes Józef Kuczborski życzył filatelistom zbiorów nieskończenie dobrych, zdobycia tego rarytasu, którego jeszcze im brakuje i finansów, które pozwoliłyby na jego kupno. Filateliści nie od dziś wiedzą, że te finanse muszą być niemałe, przeciętny filatelista taki okaz może tylko pooglądać, pomarzyć o nim i na tym koniec. Ale liczy się pasja.

Burmistrz Teresa Jankowska życząc kolejnych sukcesów w konkursach oraz bogatej grafiki znaczkowej dziękowała filatelistom za włączanie się w organizację imprez gminnych, urządzenie wystaw filatelistycznych oraz zarażanie pasją młodego pokolenia brzeszczan.

EP

## Latawce na niebie

6 października w parku przy ul. Dworcowej odbył się konkurs na najładniejszy latawiec - „Dmuchawce, Latawce, Wiatr”. Swoje oryginalne konstrukcje zaprezentowało 34 dzieci.

Jury, w skład którego weszli: Maria Roszak-Thiel, Magdalena Kulka, Wiesław Albin oraz Piotr Kruszyński, oceniało konstrukcję latawca, staranność wykonania modelu oraz jego lot. Pierwsze miejsce przyznano Mateuszowi Bliźniakowi. Drugie miejsce zdobyła Weronika Marciszonek, a trzecie Patrycjusz Łopusiewicz. Przyznano też dwa wyróżnienia: Mikołajowi Kumorowskiemu oraz Kindze Maksymowicz.



- Zwycięzcy konkursu otrzymali atrakcyjne nagrody - mówi Wiesław Albin, przewodniczący Samorządu Osiedlowego nr 1, organizator imprezy. - Pierwsza trójka oraz wyróżnieni dostali plecaki, przybory do pisania oraz książki. Zwycięzca Mateusz Bliźniak otrzymał ponadto rolki, zaś pozostali modele do sklepania i albumy na zdjęcia. Również inni uczestnicy nie odeszli z pustymi rękoma. Wszyscy biorący udział w konkursie zostali nagrodzeni

książkami, modelami do sklepania i przyborami do pisania. Szkoda, że w konkursie uczestniczyło mniej dzieci niż zwykle. Nie dopisały tym razem szkoły i świetlice Ośrodka Kultury. Mam nadzieję, że za rok będzie lepiej.

Dzieci uczestniczące w konkursie oraz mieszkańcy, którzy w sobotnie popołudnie wybrali się na spacer do parku, byli częstowani - jak co roku - smacznymi prażonymi przygotowanymi przez Samorząd Osiedlowy nr 1.

Organizatorami imprezy byli: Samorząd Osiedlowy nr 1 i Ośrodek Kultury.

**Sponsorzy imprezy „Dmuchawce, Latawce, Wiatr”:**

Burmistrz Brzeszcz Teresa Jankowska, „Społem” PSS „Górnik” Brzeszcze, Agencja Komunalna, „Mix-Bud” - Krzysztof Walus i Dariusz Płonka, „Cem-Kent” - Janusz Kadłubicki i Andrzej Dwojak, Night-Club „Lider” - Leszek Syrek, Zarządca Nieruchomości - Dorota Halaburda, Usługi Stolarskie - Robert Gałązka, Agnieszka i Zbigniew Pyrek, Maria i Czesław Majda, Agnieszka Holewa, Elżbieta i Stanisław Frankowscy, SKOK „Piast”, „Lepropol” - Prochot & Lewandowski.

jack

## Szydełkowanie może być pasją

**Moda na dzianiny wykonywane ręcznie - na drutach i szydełkiem przeżywa swój renesans.**

Zbliżają się długie jesienne i zimowe wieczory, dlatego Klub Miłośników Robótek Ręcznych „Babskie fanaberie” działający przy Bibliotece Publicznej w Brzeszczach (strażnica) zaprasza zainteresowanych na ciekawe spotkania.

Zachęcamy do podzielenia się swoimi zainteresowaniami w dziedzinie robótek ręcznych np. haft, szydełko, druty, widełki, koronka klockowa, koronka wenecka, frywolitki. Pokażmy swoje hobby innym.

Zapraszamy do Klubu. Informacje w bibliotece (strażnica w Brzeszczach); tel. 032 737 44 90.

KW

(ciąg dalszy ze str. 1)

dysonowaliśmy już prototypem takiego urządzenia. Pierwszy zamontowaliśmy właśnie w kościele św. Sebastiana - mówi Józef Seweryn, prezes firmy Supo-Cerber, wykonawcy samoczynnego systemu gaśniczego. - Skuteczność gaszenia w tym systemie jest kilkadziesiąt razy większa jeśli wodę rozprószyjemy do postaci drobnych kropelek, wręcz do postaci mgły. Stąd system nazywa się Fog, z angielskiego mgła.

Jawiszowicki kościółek po zamontowaniu w nim systemu gaśniczego, w części strychu kryje aż kilkaset metrów rur. Elementami widocznymi są tylko pokrywy włazów do zbiornika wody na 10 tys. litrów i komory pompowej oraz niewielkie dysze i elementy termiczne czujników



**W obecności parafian system gaśniczy w kościele św. Marcina poświęcił kanclerz Kurii Bielsko-Żywieckiej ks. Stanisław Dadak.**

temperaturowych. Takie są wymogi Małopolskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który czuwa, by zachowane zostały walory konstrukcyjne i jak najmniej było ingerencji w polichromię obiektu.

Na całej pości parafii jawiszowickiego kościoła oraz dachu zamontowano prawie 450 dysz, zasilanych wodą z umieszczonego w ziemi zbiornika z wodą.

- Przy pomocy pomp i aparatury oraz specjalnego środka chemicznego (AFF) wytwarza się nieprzenikalną dla tlenu błonę mgielną i proces palenia zanika - wyjaśnia prezes firmy Supo-Cerber Józef Seweryn. - By efektywność działania była większa, kościół podzielono na 4 sekcje. Zainicjowanie gaszenia odbywa się w tej części, gdzie pokazuje się temperatura. To pozwala przedłużyć samoczynną akcję gaśniczą. Zastosowany system dedykacji pneumatycznej wykrywa temperaturę, ale jednocześnie jest odporny na zjawiska atmosferyczne, jak szron, mróz i wiatr. W instalacji zamontowane są też systemy, które powiadają właściwe osoby i straż pożarną. Ten system ma wiele walorów, ale życzymy sobie, by nigdy nie musiał zadziałać. Wiemy, że zabytkowe kościoły najczęściej zbudowane są z drewna modrzewiowego. Dobrze, bo nie lgną do nich szkodniki, nie rosną na nich glony. Ale modrzew

posiada w sobie dużo olejków, a one palą się jak benzyna. Stąd konieczność stosowania takiego zabezpieczenia, aby szybko wykryć pożar i stłumić go w zarodku.

Samoczynna instalacja gaśnicza, której działanie zaprezentowano podczas pokazu, będzie wymagać okresowego serwisowania. Przez dwa lata serwis przeprowadzać będzie wykonawca inwestycji. Nie powinno też być problemu z kolejnymi przeglądami w przyszłości.

- Zdajemy sobie sprawę, że system musi być konserwowany co dwa lata. Mamy opracowany regulamin dotacji dla obiektów wpisanych na listę zabytków. Cenimy tego typu inicjatywę i staramy się być odpowiedzialni za dziedzictwo naszych przodków - zapewniała burmistrz Teresa Jankowska. - Jawiszowicki kościół jest perełką naszego dziedzictwa kulturowego. Myślę, że św. Marcin będzie nad nim czuwał i ta instalacja nigdy nie będzie musiała być zastosowana.

O tym, że św. Marcin już raz ustrzegł jawiszowicką świątynię przed pożarem, wspominał podczas uroczystości kanclerz Kurii Bielsko-Żywieckiej ks. Stanisław Dadak, rodem z Jawiszowic.

- Było to w Wielkanoc przed prawie 40 laty, w dniu moich prymicji 14 kwietnia 1968 r. Wtedy ktoś podpalił kościół. Wewnątrz nagromadziło się pełno dymu, ale dobrzy ludzie zauważyli pożar i pospieszyli z pomocą. Po-

tem przyjechały straże i wszystko zostało uratowane. Na drzewie ściany kościoła, pod obławkami, od strony północnej pozostał ślad. Ale trzeba pamiętać, że na tej ścianie, gdzie stoją feretrony - jeden z nich obrazem św. Marcina przylegał do ściany, a tam gdzie jest feretron z Matką Boską stała chorągiew, też z obrazem św. Marcina przylegającym do drugiej części ściany. Następnego dnia rano zebrało się w kościele wielu ludzi. Razem z ks. proboszczem Wacławem Heczko dziękowali Panu Bogu za cudowne uratowanie świątyni. Ale dziękowali przede wszystkim św. Marcinowi, który strzegł jednej i drugiej ściany, i nie pozwolił, by ogień ogarnął cały kościół. Ufamy, że św. Marcin dalej będzie strzegł znaku naszej wiary, wiary naszych przodków, którzy ten kościół wybudowali. Dzięki ich modlitwom ten kościół jeszcze stoi. Zaś dzięki waszej trosce ta świątynia jest taka piękna, i tak tu dobrze jest się skupić i pomodlić, i tak się człowiek dobrze tutaj czuje.

Kościół św. Marcina jest cennym zabytkiem architektury drewnianej z 1692 roku. Zamontowane w nim przed siedmioma laty systemy elektronicznego ostrzegania przed ogniem i włamaniami do tej pory działały bez zastrzeżeń. Odnotowano w tym czasie kilka alarmów, na szczęście wszystkie były fałszywe, spowodowane opadami śniegu czy uruchomianymi

przy pracach remontowych maszynami.

- Instalacja uruchamiała się, bo do wnętrza kościoła przedostawały się spaliny - wyjaśnia proboszcz parafii ks. kanonik Henryk Zątek. - Bogu dzięki, że do końca na serio nie musiała działać. Oby i ta nowa nigdy nie musiała się uaktywnić. To co teraz zrobiliśmy niech przetrwa dla następnych pokoleń, tak jak my korzystamy ze spuścizny naszych przodków. Kościół nasz jest zabytkiem kultury drewnianej stylu małopolsko-śląskiego. Konserwatorzy mówią, że jest to styl pogranicza Małopolski i Śląska, chociaż, co ciekawe, niektóre elementy architektoniczne tego kościoła pochodzą z Wielkopolski. Wspólnocie parafialnej kościół służy już 315 lat, musimy go strzec.

Uroczyste oddanie systemu gaśniczego odbyło się z udziałem burmistrz Teresy Jankowskiej, przewodniczącego Rady Miejskiej Kazimierza Senkowskiego, jego zastępcy Wiesława Grzywy, radnych Rady Miejskiej w Brzeczach, Rady Sołeckiej Jawiszowic z sołtysiem Stanisławem Sajdakiem, przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego w Krakowie i Archidiecezji Krakowskiej, postanki Beaty Szydło, prezesa firmy Supo-Cerber Józefa Seweryna, projektantów systemu Moniki Stanisławskiej i Zbigniewa Stanisławskiego oraz ks. dziekana Kazimierza Kulpy, ks. kanonika Franciszka Janczego i licznej grupy parafian, którzy duchowo i materialnie wspierali tę inwestycję. Radosne utwory zagrała miejscowa strażacka orkiestra dęta.

Ewa Pawlusiak

## Podziękowanie

W dniu 11 października w Ośrodku Pomocy Społecznej w Brzeczach odbyło się szkolenie dla koordynatorów wolontariatu „Jak zdobyć i zatrzymać wolontariusza”.

Ośrodek Pomocy Społecznej dziękuje „Spotem” PSS „Górnik” Brzeszcze za profesjonalne i nieodpłatne przygotowanie poczęstunku dla uczestników szkolenia.

Okazana pomoc w znacznym stopniu poprawiła wizerunek szkolenia, przyczyniła się też do nawiązania współpracy instytucji na rzecz wolontariatu na terenie gminy Brzeszcze.

## Dyżury aptek w listopadzie

**ARNIKA** ul. Słowackiego 4  
23.11 - 30.11

**CENTRUM** ul. Ofiar Oświęcimia 34  
16.11 - 23.11

**SIGMA** ul. Piłsudskiego 13a  
02.11 - 09.11  
30.11 - 07.12

**SYNAPSA** ul. Łokietka 39  
09.11 - 16.11

\* dyżur nocny trwa od godz. 20.00 do 8.00 dnia następnego.

## Uwaga ciekawa książka!

*Czytelnicy bibliotek Ośrodka Kultury w Brzeszczach polecają do przeczytania ciekawe książki.*

### Stephen King „Dolores Claiborne”

Jest to ambitne dzieło pisarza uchodzącego za najwybitniejszego współczesnego twórcę literatury z gatunku horroru, przedstawiającego ciemną stronę kobiecej psychiki. Tytułowa bohaterka, mieszkanka Little Tall Island, opowiada tu historię swojego kontrowersyjnego życia. Opowiada, gdyż jest oskarżona o morderstwo, którego nie popełniła. Jednak na jaw wychodzą inne brudne sprawy z przeszłości.

Dolores jest idealnym przykładem kobiety zmęczonej życiem. W wieku sześćdziesięciu sześciu lat nie zależy jej na dalszym życiu, ale twierdzi, że cokolwiek zrobiła w przeszłości - robiła to z miłości. Ale czy z miłości można w bestialski sposób zamordować własnego męża, jakimkolwiek by on nie był?

Czy z miłości można znosić ból cierpienia i upokorzenia? Czy samotność potrafi zmusić do życia z osobą, którą darzy się nienawiścią? Czy może się ona stać towarzyszem na resztę życia? O tym właśnie opowiada Dolores na stronach tej książki.

King w genialny sposób przedstawił tok myślenia kobiety z dramatycznymi przeżyciami. Czytając, rozumiemy bohaterkę, jej pogląd na świat, choć nie zawsze musimy się z nim zgadzać. Choć podejmowane przez nią decyzje są bezwzględne, nie mamy jej za złe, że postąpiła tak, a nie inaczej.

Książka warta jest przeczytania, szczególnie przez osoby, które lubią odczuwać dreszcze i zastanawiać się nad emocjami kobiet z przykrymi życiowymi doświadczeniami.

Monika Kramarczyk

### Izabela Sowa „Smak świeżych malin”

Na jesienią chandrę polecam wszystkim pierwszy tom tzw. owocowej trylogii - książkę Izabeli Sowy „Smak świeżych malin”. Pisarka ta studiowała psychologię, więc jest co do życiowych spraw obiektywna i może pomóc czytelnikowi w rozwiązaniu jego własnych problemów. Sama autorka scharakteryzowała główną bohaterkę jako dziewczynę ze zwyczajnymi problemami - „Malina to po prostu malina, a nie polska odmiana owocu kiwi”. W dużym skrócie mogę powiedzieć, że książka dotyczy problemów zapracowanej kobiety - Maliny i jej przygód miłosnych. Bohaterka zachowuje się jak nastolatka z kompleksami, więc postanawia pomniejszyć sobie operacyjnie nos, po tym jak zerwał z nią naręczony w Sylwestra, dokładnie sześć minut po północy. W dalszej części książki otrzymujemy odpowiedzi na nurtujące pytania Maliny o jej eksnaręczonego i reakcję rodziny oraz przyjaciół na efekt „nowego nosa”. W rozumieniu świata pomagają jej przyjaciółka Ewka, która sama często miewa poważne kłopoty.

Książka ta potrafi wciągnąć w długie czytanie, odpręża, wyzwala pozytywną energię, ma też dużo cytatów, które mogą nam się przydać w życiu codziennym np. „Ja wiem czego chcę (...) A wy wiecie? Jeśli nie, to właśnie zmarnowałyście kolejny dzień”.

Jest bardzo charakterystyczna poprzez swój barwny język (momentami poznajemy żartobliwy sposób mówienia studentów w Warszawie). Posiada także dużą ilość dość dziwnych dialogów i sytuacji. Z pewnością dużo nastolatek i kobiet może w całości lub chociaż w części utożsamiać się z tytułową bohaterką.

Myślę, że po krótkim przedstawieniu tej książki będziecie mogli zdecydować czy styl tej pisarki Wam odpowiada i czy ta fabuła się spodoba.

Zachęcam do przeczytania innych książek Izabeli Sowy np. „Cierpkość wiśni” (jak możemy się domyślić jej główną bohaterką jest Wiśnia) lub „Herbatniki z jagodami” - ostatnią część owocowej trylogii, która opowiada o przygodach Jagody.

Klaudia S.

## Na początek o odpadach

1 października drugi rok akademicki zainaugurował Uniwersytet Trzeciego Wieku przy Ośrodku Kultury w Brzeszczach. Na początek słuchacze wysłuchali wykładu dr Iwony Kuczyńskiej z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie pt. „Odpady i co dalej? Współczesny problem ludzkiej egzystencji”.

Dr Iwona Kuczyńska radziła jak unikać odpadów i pozbywać się ich w sposób przyjazny dla środowiska.

Prezentowała kilka prostych zasad, których stosowanie zmniejszy ilość odpadów na wysypiskach. To niektóre z nich: kupuj produkty w opakowaniach wielokrotnego użytku, nadających się do odzysku, pakuj zakupy we własną torbę lnianą, unikaj zakupu towarów w opakowaniach z tworzyw sztucznych, jeśli nie możesz uniknąć zakupu plastikowych opakowań, staraj się je używać wielokrotnie (np. plastikowe butelki do podlewania kwiatów itp.) oraz segregować.

Dr Kuczyńska przywiozła też ze sobą kilka przedmiotów codziennego użytku, które powstały z odzyskanych odpadów. To m.in. papier toaletowy czy doniczki na kwiaty.

- Nie lubię i nie używam słowa śmieci - mówiła dr Iwona Kuczyńska. - Bo śmieci do niczego już się

nie nadają, a z właściwie odzyskanych odpadów - z czego przeważnie nie zdajemy sobie sprawy - można wyprodukować wiele przedmiotów, z którymi na co dzień się stykamy.

W tym roku akademickim oprócz comiesięcznych wykładów otwartych, słuchacze seniorzy spotykać się będą na lekcjach języka angielskiego, w grupach dla początkujących i zawansowanej oraz na kursach komputerowych. Wspólnie z Powiatowym Zespołem nr 7 Szkół Agrotech-



Inaugurację drugiego roku UTW uświetnił koncert Zespołu im. Telemanna z Bielska-Białej.

nicznych i Zawodowych w Jawiszowicach planowane jest utworzenie sekcji turystycznej. W ofercie są również zajęcia na basenie.

- Naszym celem jest zarejestrowanie Uniwersytetu jako stowarzyszenia - mówi Małgorzata Wójcik, dyrektor Ośrodka Kultury. - Dzięki temu będziemy mogli pozyskiwać środki zewnętrzne na naszą działalność oraz wystąpić o patronat wyższej uczelni.

jack

## Spotkanie z Izabelą Sową

13 października gościem biblioteki Ośrodka Kultury w Brzeszczach była Izabela Sowa, ciesząca się dużą popularnością autorka powieści obyczajowych dla dorosłych.

Rozgłos przyniosła jej tzw. seria owocowa: „Smak świeżych malin”, „Cierpkość wiśni”, „Herbatniki z jagodami”. Inne książki tej autorki to „Zielone jabłuszko” oraz zbiór opowiadań „10 minut do centrum”.

Izabela Sowa opowiadała o swoich książkach, o tym jak rozpoczęła się jej przygoda z pisaniem, a także o przeżyciach związanych z samym procesem tworzenia powieści. Nie uważa się za autorkę lub pisarkę, mówi

raczej o sobie „osoba pisząca”. Okazała się „osobą piszącą” niezwykle kontaktową, szczerą i otwartą. Skorzystała z tego czytelnicy, zadając wiele pytań, na które Izabela Sowa chętnie udzielała odpowiedzi.

Spotkanie przeciągnęło się do późnych godzin wieczornych. Panie mogły na zakończenie uzyskać autograf i dedykację autorki, a także wyrazić swoje opinie w kronice biblioteki. Miło nam, że ten rodzaj „kreowania mody na czytanie” spodobał się czytelnikom, czego wyrazem jest chęć uczestnictwa w podobnych spotkaniach.

Wkrótce ukaże się nowa książka Izabeli Sowy pt. „Świat szeroko zamknięty”. Czekamy na nią z niecierpliwością, bowiem sama autorka, co rozumiacie, nie chciała zdradzać szczegółów.

AP

## Odwiedzili stolicę

Zarząd Samorządu Osiedlowego nr 4 z os. Szymanowskiego przy współudziale Koła Emerytów i Rencistów os. Paderewskiego zorganizował 11 października jednodniową wycieczkę do Warszawy. 47-osobowa grupa pojechała do stolicy na zaproszenie poseł Beaty Szydło.

Głównym celem wyprawy było zwiedzanie gmachu Sejmu. Po godzinnym spacerze w parku Łazienkowskim zwiedzili Bibliotekę Uniwersytetu Warszawskiego i lotnisko na Okęciu, a



**Brzeszczanie na schodach gmachu Sejmu z poseł Beatą Szydło.**

potem z za szyb autokaru podziwiali Trasę WZ, Aleje Łazienkowskie, mosty. Nie zabrakło w tym dniu również spaceru po Starym Mieście.

W przyszłym roku, w ostatni czerwcowy weekend, brzeszczanie znów planują odwiedzić stolicę. Tym razem chcą zwiedzić Muzeum Powstania Warszawskiego, Zamek Królewski, Pałac w Wilanowie i Pałac Kultury i Nauki.

EP

### Zaproszenie

**Stowarzyszenie Linqua** we współpracy z Gminnym Zarządzeniem Edukacji i Ośrodkiem Kultury w Brzeszczach zapraszają mieszkańców gminy Brzeszcze w wieku od lat 20 do 120, z wyjątkiem polonistów, na **II DYKTANDO - Brzeszcze 2007** pod patronatem burmistrza Brzeszcz.

Dyktando odbędzie się 26 listopada 2007 r. o godzinie 17.00 w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Brzeszczach.

Zapisy prosimy składać w Gminnym Zarządzeniu Edukacji (Brzeszcze, ul. Kosynierów 8), osobiście, telefonicznie lub elektronicznie; tel. 32 21 11 593, 21 11 565, e-mail: linqua@brzeszcze.pl, do 26 listopada 2007 r. do godz. 14.30. Ilość miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

... jak Filip z konopi

## Lokalne EURO 2012

Organizacja mistrzostw Europy w piłce nożnej EURO 2012, która z założenia miała być szansą i bodźcem rozwoju, zaczyna coraz bardziej niepokoić. Nie tylko nie buduje się stadionów, ale nawet nie wiadomo, gdzie dokładnie mają powstać. Najbardziej jaskrawym przykładem jest Warszawa, gdzie pomysłów na lokalizację stadionu narodowego jest coraz więcej, w przeciwieństwie do czasu na jego budowę. Jaki będzie wynik tego swoistego testu na sprawność w zarządzaniu na europejskim poziomie, w organizacji tak wielkiej imprezy, przekonamy się za kilka lat. Celowo mówię o zarządzaniu, gdyż pieniądze ponoć są zagwarantowane, a projekty techniczne zawsze można ściągnąć lub podpatrzeć za naszą zachodnią granicą, u gospodarza ostatniego Mundialu.

Sytuacja z piłkarskimi arenami w kraju przypomina trochę naszą gminną. Stadion, a raczej zespół obiektów sportowych KS Górnik Brzeszcze nadaje się do przebudowy i gruntownego remontu, hala sportowa, co do wykorzystania której nie ma docelowego pomysłu, niszczy się, a lokalne kluby wymagają dofinansowania. Z LKS-ami sprawa jest prosta. Z mocy ustawy, ale również w docenieniu społecznego zaangażowania członków, dotacja samorządowa się należy. Wszelkie pomysły na tworzenie jednego superklubu są skazane na porażkę, gdyż istnienie LKS-ów w Jawiszowicach, Przecieszynie czy Skidzinu dyktowane jest zapotrzebowaniem na sport lokalny i środowiskowy, i wypływa z pracy, ale

również i ambicji mieszkańców oraz lokalnych działaczy sportowych.

Pytanie, jaka jest przyszłość obiektów sportowych zlokalizowanych przy ulicy Ofiar Oświęcimia? Ta wizytówka brzeszczańskiego sportu z charakteru jest interesiedlowa i intersofecka, służy i wykorzystywana być powinna przez całą społeczność gminną. Wszyscy doskonale wiemy, że koszty utrzymania infrastruktury (budynków, ogrodzeń) oraz mediów (woda, prąd) wzrosły i rosną stosunkowo najszybciej. Zbyt szybko, by kasa klubowa obciążona przecież kosztami działalności sportowej była w stanie udźwignąć wszystkie finansowe obciążenia przy jednoczesnym malejącym podstawowym dochodzie, jakim są składki członkowskie. Można umyć ręce, co poniekąd dzisiaj się dzieje, i powiedzieć, że to problem klubu. Odkładanie problemu na lata przyszłe też nie jest rozwiązaniem. Data założenia występująca często w znaczkach i insygniach klubowych to nie przypadek. Pozycja klubu to lata pracy i sukcesy, których, co wielu już doświadczyło, nie da się zbudować w ciągu jednego lub dwóch sezonów. Jest projekt remontu i modernizacji budynku hotelu, szkoda tylko, że nie na miarę potrzeb, a na miarę, no właśnie czego? Możliwości, aspiracji czy wyobrażeń decydujących o inwestycjach w gminie. Hotel, w którym jest mniej miejsc sypialnych niż w standardowym autobusie turystycznym, to inwestycja, która z założenia ograniczy rentowność całego przedsięwzięcia, nie mówiąc już o ewentualnych zyskach, które mogłyby być przeznaczone na działalność sportową. Sąsiad zza miedzy, czyli miasto Oświęcim, mając na uwadze przyszłość bazy sportowej zlokalizowanej na ich terenie, bacznie przygląda się partnerstwu publiczno-prywatnemu, jako formie zarządzania obiektami sportowymi. Sposobów działania i współpracy na rzecz obiektów sportowych mających charakter otwarty i masowy jest wiele.

Kilka lat temu proponowałem dyskusję nad nienowym, ale w wielu gminach sprawdzonym pomysłem utworzenia miejskiego ośrodka sportu i rekreacji. Sport to nie tylko zapobieganie patologiom typu alkoholizm i narkomania, to nie tylko kreowanie zdrowego stylu życia, to nie tylko integracja społeczna i to, co łączy, to również okazja do promowania miasta i gminy oraz miara sukcesu społecznego i gospodarczego samorządu i jego mieszkańców.

**Zdzisław Filip**

Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej **śp. Jerzego Rudnickiego** za zamówione msze św. złożone wieńce i kwiaty, okazane współczucie i życzliwość podziękowanie składają żona i syn z rodziną.

Serdecznie dziękuję wszystkim osobom, które uczestniczyły w ceremonii pogrzebowej mojego męża **śp. Fryderyka Moskały**. Dziękuję za zamówione msze św., złożone wieńce i kwiaty, okazane współczucie. Helena Moskała z rodziną.

## Ogłoszenie o przetargu

**Burmistrz Brzeszcz ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu użytkowego** oznaczonego numerem 28, znajdującego się w budynku wielolokalowym w Brzeszczach przy ulicy Mickiewicza 4, na nieruchomości oznaczonej numerem działki pgr 757/132 zapisanej w księdze wieczystej KW nr 44730, prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Oświęcimiu, Wydział V Ksiąg Wieczystych i stanowiącej współwłasność Gminy Brzeszcze.

Oferowany do sprzedaży lokal użytkowy stanowi własność Gminy Brzeszcze. Powierzchnia użytkowa lokalu, na którą składa się powierzchnia: sali konsumpcyjnej, zaplecza, szatni personelu, WC personelu, WC, łazienki wynosi 36,00 m<sup>2</sup>. Wraz z nabyciem prawa własności lokalu użytkowego nabywca nabywa udział 360/17394 w części wspólnej budynku wraz z 360/17394 udziałem w gruncie i staje się członkiem wspólnoty nieruchomości nr 4 przy ulicy Mickiewicza w Brzeszczach.

1. W obowiązującym miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Brzeszcze wymieniony budynek wielolokalowy leży w terenach oznaczonych symbolem J 13 M1, tj. w obszarze zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

2. Lokal użytkowy będący przedmiotem przetargu nie jest obciążony prawem osób trzecich. Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokalu odbędzie się w budynku Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, **w dniu 19 listopada 2007 r. o godzinie 10.00.**

3. **Cena wywoławcza** lokalu wraz z ułamkową częścią gruntu wynosi **57 860,00 zł.**

4. **Wadium: 6.000,00 zł**

5. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:** wpłacenie wadium, przelewem na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach (nr konta: **4484461016 200200 7523740005 BS 0/Brzeszcze**), **lub gotówką w kasie Urzędu Gminy najpóźniej do dnia 15 listopada 2007 r.**

6. W przypadku wpłaty wadium przelewem, za wpłatę wadium uważa się wpływ pieniędzy na konto Urzędu Gminy w Brzeszczach.

Wpłacone wadium zostanie zwrócone uczestnikom przetargu nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu, za wyjątkiem uczestnika, który przetarg wygra, a wpłacone przez niego wadium zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Wylicytowana kwota musi zostać wpłacona przez nabywcę przed zawarciem aktu notarialnego. W przypadku uchylenia się osoby, która wygra przetarg od zawarcia umowy notarialnej wadium przepada na rzecz Gminy Brzeszcze.

Wszystkie koszty związane z przeniesieniem prawa własności lokalu wraz z ułamkową częścią gruntu ponosi nabywca.

Nabycie lokalu przez cudzoziemców wymaga zezwolenia wydanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych w drodze decyzji administracyjnej za zgodą Ministra Obrony Narodowej.

Szczegółowych informacji na temat nieruchomości będącej przedmiotem przetargu i regulaminu przetargu udziela Wydział Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, telefon: 032 77 28 570, 77 28 571.

Gmina Brzeszcze zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyny.

## Informacja

Burmistrz Brzeszcz informuje mieszkańców gminy Brzeszcze, że Rada Miejska w Brzeszczach na sesji zwyczajnej w dniu 25 października 2007 r. podjęła uchwałę, w której określiła wysokość opłat za usługi cmentarne na cmentarzach komunalnych w Brzeszczach i w Jawiszowicach.

Uchwała została wywieszona w gablotach przy cmentarzach komunalnych w Brzeszczach i w Jawiszowicach, na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Brzeszczach, oraz na stronie internetowej Urzędu [www.brzeszcze.pl](http://www.brzeszcze.pl)

W wymienionej uchwale w związku z dużą skalą problemu nieopłaconych opłat przez opiekunów grobów na cmentarzach komunalnych w Brzeszczach i w Jawiszowicach, Rada Miejska w Brzeszczach zwolniła opiekunów nieopłaconych grobów od opłaty za istniejące groby w przypadku, gdy przedmiotowa opłata zostanie uregulowana na kolejne lata w terminie do dnia 30 czerwca 2008 r.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Agencji Mieszkaniowej Sp. z o.o. z siedzibą w Brzeszczach, ul. Dworcowa 34, osobiście w godz. 7.00-15.00 lub telefonicznie pod numerem telefonu 032 21 11 536 i 032 737 20 55 oraz w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Gminy w Brzeszczach, ul. Kościelna 4, osobiście w godz. 7.00-15.00 lub telefonicznie pod numerem telefonu: 032 77 28 570 lub 032 77 28 573.

### Opłaty za usługi cmentarne na cmentarzach komunalnych w Brzeszczach i Jawiszowicach:

1. Za miejsce pod groby ziemne zwykłe na okres 20 lat:

grób jednomiejscowy - 350 zł  
grób dwumiejscowy w poziomie - 500 zł

grób dla dzieci do lat 6 - 50 zł  
2. Za miejsce pod groby murowane - grobowce na okres 40 lat:

grobowiec jednomiejscowy - 900 zł  
grobowiec dwumiejscowy w poziomie - 1200 zł  
grobowiec trzymiejscowy w poziomie - 1500 zł

3. Za jednorazowe wydanie zezwolenia na wybudowanie nagrobka - pomnika:  
grób jednomiejscowy - 100 zł  
grób dwumiejscowy w poziomie - 150 zł

4. Za zachowanie istniejącego grobu na kolejne 20 lat lub grobowca na kolejne 40 lat - wysokość opłat określona w pkt. 1 i 2.

5. Za zachowanie istniejącego grobu lub grobowca, na okres krótszy jak określony w pkt 4 lecz nie krótszy niż 10 lat opłata jest proporcjonalna do okresu zachowania miejsca.

6. Za rezerwację miejsca na 20 lat:

I. grób ziemny:  
jednomiejscowy - 500 zł  
dwumiejscowy w poziomie - 1000 zł  
II. groby murowane - grobowce:  
jednomiejscowy - 1000 zł  
dwumiejscowy w poziomie - 2000 zł

W przypadku nie wykorzystania rezerwacji przy pochówku przed upływem okresu rezerwacji dopłaca się różnicę według cen aktualnych określonych w pkt 1 i 2.

7. Za jednorazowe korzystanie z sali obrzędowej w Domu Pogrzebowym w Jawiszowicach - 150 zł

8. Za jednorazowe korzystanie z Kaplicy w Brzeszczach w wysokości - 100 zł

9. Za korzystanie z chłodni za każdą rozpoczętą dobę - 35 zł

10. Za wykopanie grobu maksymalnie: zwykłego - 400 zł  
głębinowego - 450 zł  
pod urnę w istniejącym grobie - 150 zł

grobu dla dzieci do lat 6 - 50 zł  
Wymienione opłaty są opłatami maksymalnymi.

W cenę wliczone jest wykopanie i zasypianie grobu oraz uformowanie mogiły.

11. Za obsługę ceremonii pogrzebowej - 100 zł  
12. Za korzystanie z terenu i urządzeń cmentarzy przy wykonywaniu drobnych prac remontowych a w szczególności budowy i remontu nagrobków (oprócz pochówków) - 50 zł

Do wymienionych opłat dolicza się należy podatek VAT.

Opłaty, o których mowa w pkt 10 i pkt 11 stanowią w całości dochód administratora cmentarzami komunalnymi lub podmiotów wykonujących przedmiotowe usługi.

Zwalnia się od opłaty nieopłacone istniejące groby w przypadku gdy opłata zostanie wniesiona na kolejne 20 lat w terminie do dnia 30 czerwca 2008 r. Nieuregulowanie, w wymienionym w pkt. 1 terminie tej opłaty powoduje wymagalność zaległej opłaty za zachowanie istniejącego grobu.

## Informacja

### Informacja dla mieszkańców Gminy Brzeszcze w sprawie zbiórki makulatury.

Od 2001 r. Stowarzyszenie Ekologiczne BIOS organizuje dwa razy w roku, w okresie przedświątecznym, zbiórkę makulatury po hasłem „Świąteczne porządki”. Zbiórka odbywa się we wszystkich szkołach z terenu Gminy.

Corocznie w ten sposób młodzież naszej Gminy zbiera około 20 ton makulatury, a uzyskane ze sprzedaży środki przeznaczane są na potrzeby poszczególnych klas.

Najbliższa akcja odbędzie się w grudniu br. przed okresem świątecznym.

Termin i godziny odbioru makulatury zostaną podane na tablicach ogłoszeń na terenie całej Gminy.

Do akcji zapraszamy wszystkich mieszkańców Gminy, którzy będą mogli przynieść makulaturę do najbliższej szkoły.

**Jadwiga Zajac, prezes Stowarzyszenia Ekologicznego „BIOS”**

# POWIAT OŚWIĘCIMSKI INFORMATOR 2007 - 2008

## ŹRÓDŁEM POTRZEBNYCH INFORMACJI JUŻ W SPRZEDAŻY

- KSIĘGARNIE
- URZĘDY POCZTOWE
- INNE PUNKTY  
NA TERENIE POWIATU  
(wykaz na [www.informator.powiat.pl](http://www.informator.powiat.pl))

**AKTUALIZACJA  
- KWIECIEŃ 2007 -**



### ZNAJDZIESZ W NIM:

- szczegółowe dane teleadresowe firm i instytucji
- plany wszystkich miast oraz gmin: Brzeszcze, Chelmek, Osiek, Polanka Wielka i Przeciszów
- informacje użytkowe z terenu powiatu
- branżowy spis firm (ponad 3,5 tys.)  
- POWIATOWA KSIĄŻKA TELEADRESOWA

**POTRZEBNY KAŻDEMU,  
GDY NIE WIESZ LUB NIE PAMIĘTASZ !**



## NZOZ STOMATOLOGIA Wojciechowscy s.c.

Lek.med.lek.stom. Anna i Jacek Wojciechowscy

- PROFILAKTYKA PRÓCHNICY
- LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA  
USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI  
IMPLANTY
- PROTETYKA  
KORONY  
MOSTY  
PROTEZY BEZ KLAMROWE  
LICÓWKI
- LECZENIE PARADONTOZY
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA  
WYBIELANIE  
KOREKTA KSZTAŁTU ZĘBÓW
- RTG



poniedziałek  
wtorek  
środa  
piątek

**16.00 - 18.00**

czwartek

**9.00 - 11.00**

Brzeszcze ul. Mickiewicza 7  
tel. 032/ 737 08 21 rejestracja po 16.00

## Zapraszamy do nowo otwartego SKLEPU FIRMOWEGO w Brzeszczach, oś. Paderewskiego (butik wolnostojący)

U nas kupisz w dobrej cenie:

\* kołdry, poduszki, jaśki z wełny, silikonu, poliestru, pierza, puchu oraz runa wełnianego.

KOŁDRA 160/200 Z NATURALNEJ WEŁNY  
OWCZEJ (100 %) - 60,00 zł

\* koce i kocyki akrylowe, polarowe, bawełniane itp.  
KOC WELUR - 57,00 zł

\* pościel typową i na toża z: kory, bawełny z haftem i bez, flaneli, satyny, frotty.  
POŚCIEL Z BAWELNY 160/200 - 46,00 zł

\* obrusy, bieżniki, serwetki: plamoodporne, z gipiury, haftowane, tkane.  
OBRUS + 6 SERWETEK - 26,40 zł

\* powijaki, bety, wyprawki niemowlęce.  
POWIJAK ATELASOWY HAFTOWANY - 36,00 zł

\* szeroki wybór firan zakardowych i haftowanych  
FIRANA ŻAKARDOWA, WYSOKOŚĆ 150 cm - 5,00 zł/mb

\* szeroka gama kolorystyczna zastan z: satyny, woalu, targalet.



32-00 Oświęcim-Brzezinka  
Ul. Leśna 12  
Tel. 033/843 26 34

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**  
Czynne: Pn-Pt od 9.00 do 17.00  
Sobota od 9.00 do 13.00

**OBSZYWANIE FIRAN GRATIS!!!**

## Szkoła Narciarska "Blues Carv"

Przyjmuje zapisy na:

- \* Szkolenie narciarskie dzieci i młodzieży na każdym poziomie zaawansowania w formie wyjazdów sobotnich lub niedzielnych przez cały sezon zimowy, oraz w okresie ferii świątecznych.
- \* Obóz narciarski dla dzieci i młodzieży w Poroninie

**w terminie**  
od 26.01 do 2.02.2008r.

Informacje i zapisy:  
[www.bluescarv.y24.pl](http://www.bluescarv.y24.pl)  
[bluescarv@wp.pl](mailto:bluescarv@wp.pl)  
0 606 644 345

## ZAKŁAD TELEWIZYJNY

inż. Piotr Pajkert

wykonuje na terenie od Brzeszcz do Czechowic  
naprawy domowe wszystkich typów:

- telewizorów
- tunerów satelitarnych
- monitorów komputerowych oraz przestrojeń fonii

\* dojazd 10,00 zł.

Zakład mieści się w Czechowicach-Dziedzicach przy  
ul. Klasztornej 24/22

[www.tvnaprawy.prv.pl](http://www.tvnaprawy.prv.pl)

tel. 215-39-14,  
kom. 0-603-877-520

# WALDI

tel: 737 07 85 (wieczorem)  
kom. 0 606 98 50 73

- **sprzedaż drewna kominkowego**  
(dowóz gratis)
- **brukarstwo - kompleksowo**
- **podłączanie do kanalizacji**

PPUH "Waldi"  
Jawiszowice, ul. Piaski 29



to nie jest reklama cygar ...

**STUDIO  
ABRYS**  
PROJEKTOWO-REKLAMOWE

Brzeszcze ul. Tysiąclecia 5  
tel./fax: 032/ 21 21 708

zapraszamy w nasze strony...

[www.abrys.x-treme.pl](http://www.abrys.x-treme.pl)

## Kancelaria Radcy Prawnego

### Józef Juras

Jawiszowice, ul. Przeczna 16

Czynne:  
Poniedziałek: godz. 18.00 - 20.00  
Środa: godz. 16.00 - 18.00  
lub w umówionym terminie  
Tel. 603-959-032



## Kominki

- z piaskowca, marmuru, granitu, kafli, płyty i cegły
- wkłady: elektryczne, z płaszczem wodnym i powietrznym
- rozprowadzanie ciepłego powietrza
- doradztwo na miejscu
- wzory wybrane oraz indywidualne (projekt gratis)

Szybko, solidnie, za rozsądną cenę!  
Wystarczy zadzwonić

Uwaga! Przyjmę do pracy pracownika - budowlanica do montażu kominków (wysokie zarobki).

kom. 0 601 478 935  
(0 32) 210 93 10 po 16.00  
(0 33) 843 15 35

Kraj & Styl

## HOTEL Babel



- *Organizujemy wesela, chrzciny, komunie, imprezy okolicznościowe (do 100 osób)*
- *Dysponujemy atrakcyjnym, przestronnym lokalem o niebanalnej architekturze (rotunda), z parkietem oraz z wydzielonym miejscem dla orkiestry. Możliwość wynajęcia sali.*
- *Świadczymy usługi cateringowe*

e-mail: [repcja@hotel-babel.pl](mailto:repcja@hotel-babel.pl)  
tel./fax: 032 21 11 166  
lub 605 091 467

Nasz adres: Hotel "Babel"  
ul. Ofiar Oświęcimia 52,  
32-620 Brzeszcze



# duże pieniądze

## OD ZARAZ



**SKOK**  
STEF CZYKA  
AGENCJA

**8** lat  
na spłatę

Brzeszcze-Jawiszowice  
os. Paderewskiego 18  
Pasaż "Na Wschodzie"  
tel. 032/ 212 11 99



Pon - Pt od godz. 9.00 do godz. 16.30

# pożyczki

## konsolidacyjne

przeniesienie kredyty

## do SKOK Stefczyka

i zamień je  
w jeden tańszy!



**SKOK**  
STEF CZYKA  
AGENCJA

Brzeszcze-Jawiszowice  
os. Paderewskiego 18  
Pasaż "Na Wschodzie"  
tel. 032/ 212 11 99



Pon - Pt od godz. 9.00 do godz. 16.30

**- SERWIS OGUMIENIA**  
WYMIANA OPONY Z WYWAŻENIEM - 8 ZŁ

**- SPRZEDAŻ OPON**  
NOWYCH I UŻYWANYCH (import z Niemiec)



**- PIASKOWANIE I MALOWANIE FELG**

tel. 608 825 816

**CZYNNE**  
Pon - Pt: 9.00-17.00  
Sob: 8.00 - 14.00

**NA TERENIE STADIONU  
LKS PASJONAT DANKOWICE**

**MONTAŻ ANTEN RTV-SAT  
CYFRA+, POLSAT  
KONSERWACJA  
CYFROWE TUNERY SATELITARNE  
Nowe Budowy - INSTALACJE**

**Jan Nycz**  
tel. (033) 8107-022,  
tel. kom. 0604-836-409

**DOJAZD GRATIS**

**Fabryka**  
prezentu

604536924

*Anny Mona*

695044873

ul. Dworcowa 12, 32-620 Brzeszcze

u p o m i n k i    k w i a t y  
d e k o r a c j e  
b i ż u t e r i a    a r t y s t y c z n a  
z a p r o s z e n i a    ś l u b n e    w y s t r ó j    s a l  
w i z y t ó w k i    u l o t k i  
o b r a z y    r z e ż b y    g r a f i k i  
k a r t k i    o k o l i c z n o ś c i o w e  
p a k o w a n i e    p r e z e n t ó w  
k o m p o z y c j e    k w i a t o w e  
**Z a p r a s z a m y**

- Usługi remontowe,
- Malowanie,
- Tynki ozdobne wewnętrzne,
- Sufity podwieszane,
- Niekonwencjonalne wykończenie wnętrz,
- Artystyczne rysunki na ścianach,
- Panele i wiele innych usług,



Realizacja oryginalnych pomysłów klienta



**Tomasz Augustyński**  
tel. (032) 737-07-13  
tel. 0-696-883-445

# Turniej jakiego jeszcze nie było

**Brzeszczańska młodzież po raz kolejny udowodniła, że ma zacięcie sportowe. W słonecznej scenerii pierwszych dni jesieni młodzi adeptci piłki nożnej zmierzili swoje siły w I Turnieju Młodego Wiślaka.**

Zawody, które odbyły się 23 września 2007 r. to kolejna inicjatywa Fan Klubu Wisły Kraków „Brzeszcze”, mająca na celu promowanie sportu wśród dzieci i młodzieży. Do tej szlachetnej idei przyłączył się brzeszczański Ośrodek Kultury, który objął oficjalny patronat nad Turniejem.



**Uczestnicy Turnieju Młodego Wiślaka w nagrodę obejrżeli mecz o Puchar Ekstraklasy pomiędzy Wisłą Kraków a Zagłębiem Sosnowiec.**

- Całym sercem popieramy tego typu inicjatywy - mówi Małgorzata Wójcik, dyrektor Ośrodka Kultury w Brzeszczach. - Są one spójne z misją Ośrodka Kultury: „Pomóżmy ludziom, aby pomogli sobie sami”. W przyszłości również chętnie zaoferujemy nasze rozwiązania techniczno-organizacyjne. Mam nadzieję, że wspólnie zorganizujemy kolejne przedsięwzięcia, i że kiedyś będzie głośno o tym, że w Brzeszczach odbywają się turnieje piłkarskie, do których udało się zaangażować nie tylko dzieci, ale i ich rodziców. Turniej Młodego Wiślaka to „strzał w dziesiątkę”. To sposób na aktywne zagospodarowanie czasu wolnego dla całych rodzin.

Mecze zostały rozegrane na obiektach sportowych Górnika Brzeszcze, na czterech specjalnie przygotowanych boiskach. Uczestnicy rywalizowali w czterech grupach, z których każda liczyła pięć siedmoosobowych drużyn. Nad każdą z drużyn czuwał pełnoletni opiekun.

Z fazy grupowej, rozgrywanej metodą „każdy z każdym”, do ćwierćfinałów awansowały: Falconsy, GG Rajsko, Mazur 2, Sharks, Pucki,

Przemyki, Żyty oraz Lechia i Śląsk. W półfinałach Pucki pokonały GG Rajsko, a Falconsy wygrały z Przemykami. Oba mecze zakończyły się wynikiem 2:0. W spotkaniu finałowym Falconsy pokonały Pucki 2:1. Trzecie miejsce zajęli GG Rajsko.

- Mimo iż nie było łatwo, wierzyliśmy w to, że możemy wygrać. Grailiśmy twardo i dzięki temu udało nam się zająć tak daleko - podkreślają zgodnie zwycięzcy.

Młodzi uczestnicy turnieju mają na swoim koncie niezły dorobek bramkowy. Już w samej fazie grupowej zdobytych zostało łącznie ponad 215 goli. Jednym z bohaterów Turnieju z pewnością był Damian Ochman, któremu przypadło miano Króla Strzelców. Zawodnik zdobył 16 bramek.

- Najtrudniejszym meczem był dla mnie ten ostatni, o trzecie miejsce, choć po cichu właśnie na to miejsce liczyłem. Dlatego bardzo się

cieszę zarówno z moich goli, jak i z wyniku całej drużyny - mówi zadowolony chłopiec. Najlepszy strzelec w nagrodę otrzymał piłkę firmy Umbro z autografami piłkarzy Wisły Kraków. Warto podkreślić, iż Damian gra już w Górniku Brzeszcze, w kategorii wiekowej do 12 lat.

Organizatorzy uhonorowali również najlepszego bramkarza zawodów, którym został Michał Majda, a także najmłodszego uczestnika, 10-letniego Adama Łukasika. Najlepszymu bramkarzowi wręczono rękawice bramkarskie podpisane przez bramkarzy Białej Gwiazdy, a najmłodszemu zawodnikowi Turnieju - koszulkę Wisły Kraków z autografami piłkarzy. Dla samych organizatorów to jednak nie wyniki spotkań były najważniejsze.

- Najważniejsza jest dla nas możliwość spotkania się z dziećmi i młodzieżą na boiskach oraz ich radość z gry w piłkę, uśmiech na twarzach. Bardzo cieszymy się, że do Turnieju zgłosiło się aż 20 drużyn. W przyszłym roku chcielibyśmy zorganizować zawody na większą skalę. Myślimy również o zaproszeniu do Brzeszcz zawodników Wisły Kraków - mówi Łukasz Widuch, członek brzeszczańskiego Fan Klubu „Białej Gwiazdy”.

- Cieszymy się, że mogliśmy pomóc przy organizacji. Mamy nadzieję, że zaraziłymi wielu młodych ludzi piłkarską pasją i że w przyszłym roku w naszą inicjatywę zaangażuje się jeszcze więcej sponsorów. Sport jest potrzebny dzieciom i młodzieży chociażby po to, aby uniknąć niszczących zdrowie nałogów - dodają Ania i Marta, również należące do Fan Klubu Wisły Kraków „Brzeszcze”, które pomagały przy obsłudze gastronomicznej imprezy.

Aby I Turniej Młodego Wiślaka na długo zapadł w pamięci uczestników, organizatorzy przeprowadzili loterię, w której każdy miał zagwarantowaną nagrodę. Nie zabrakło również tradycyjnych kiełbasek z grilla i symbolicznych pamiątek w postaci turniejowych koszulek i breloków TS Wisły Kraków.

Kolejny Turniej Młodego Wiślaka Fan Klub Wisły Kraków „Brzeszcze” zamierza zorganizować w przyszłym roku z okazji Dnia Dziecka. Już dziś zachęcamy młodych sportowców do wzięcia udziału w zawodach. Jednocześnie pragniemy ponownie podziękować w imieniu organizatorów wszystkim sponsorom wrześniowego Turnieju, którzy pokazali, że nie jest im obojętna przyszłość dzieci i młodzieży naszego regionu.

Magdalena Wilsz

## Młodzi karatecy z pucharami

27 października kadra juniorów Klubu Oyama Karate Brzeszcze, podopieczni instruktorów Rafała Czopka i Zbigniewa Malca, wzięła udział w II Ogólnopolskim Otwartym Turnieju Karate Juniorów o Puchar Starosty Powiatu Rzeszowskiego.

W zawodach startowało ok. 40 zawodników, w tym pięciu z KOK Brzeszcze. Cała piątka zdobyła pięć nagradzanych miejsc, w następujących kategoriach: junior młodszy (14-16 lat): - 60 kg Wiktor Czopek - I miejsce; junior star-



szy (16-18 lat): - 60 kg Urszula Rozmus - III miejsce, - 60 kg Szymon Bałaś - II miejsce, - 65 kg Piotr Fajfszyk - II miejsce, - 70 kg Amadeusz Wanat - I miejsce.

- Cała grupa w turnieju „Kumite” wzięła udział po raz pierwszy - mówi Rafał Czopek, prezes KOK Brzeszcze. - Najładniejsze i najcięższe walki stoczyli Amadeusz Wanat, Urszula Rozmus i Wiktor Czopek, wykorzystując cały limit - 2 minuty walki, 1 minuta dogrywki, porównanie wagi przeciwników oraz kolejną minutę dogrywki. Na widowni emocje sięgały zenitu. Turniej był dobrym sprawdzianem przed zawodami wyższej rangi, które czekają naszych młodych zawodników.

jack

## Pokonywali przeszkody

W sobotę, 29 września w stadninie koni p. Jerzego Korczyka w Jawiszowicach odbyły się Regionalne Zawody Konne w skokach przez przeszkody. Organizatorami zawodów byli: Powiatowy Zespół nr 7 Szkół Agrotechnicznych i Zawodowych w Jawiszowicach - Technikum Hodowli Koni, Uczniowski Klub Rekreacyjno-Jeździecki przy PZ nr 7 SAiZ oraz LKJ Ochaby.

W konkursie wzięły udział zarejestrowane kluby i sekcje Śląskiego Związku Jeździeckiego. Wystartowało blisko czterdziestu jeźdźców.

- Ilość uczestników zaskoczyła nas wszystkich - podkreśla dyrektor PZ nr 7 Grażyna Gawłowska. - Najmilszą niespodziankę sprawiła uczennica klasy I naszego technikum hodowli koni - Aleksandra Ryt, która zdobyła najważniejszą nagrodę - puchar Starosty Powiatu Oświęcimskiego.

Zawody rozegrano w pięciu konkurencjach. Wystartowało 39 zawodników i 48 koni z następujących klubów: LKJ Solec Bieruń, KJ Szarża Bołęcina, LKJ Ochaby, KJ Deres Siemianowice, KJ Stara Piła Tychy, JKS Kasztanka Żywiec.

- Chciałabym, aby zawody konne weszły na stałe do kalendarza imprez szkoły - dodaje dyrektor Gawłowska. - Publiczność miała okazję uczestniczyć w ciekawych zawodach, zachwycić się pięknem i szlachetnością ruchów koni, dzielić z zawodnikami ich radości, ale i gorycz klęski.

jack

## Lepsi od Czechów

Ryszard Roszkowski z brzeszczańskiego klubu tarokowego „Smoki Małopolski” zdobył pierwsze miejsce w VII Małopolskim Turnieju w Tarokach o Puchar Burmistrza Brzeszcza.

„Smoki Małopolski” skutecznie obroniły się przez atakami zawodników z Czech. Nasi południowi sąsiedzi chcieli się odegrać na brzeszczanach, bo ci w maju zajęli pierwsze miejsce w Turnieju o Puchar Starosty Miasta Orlova w Czechach.

- Rysiu Roszkowski wykorzystał dobrą passę w kartach i zaatakował z 48. miejsca - mówi Cezary Gazda, organizator brzeszczańskich turniejów tarokowych. - Czesi byli bardzo blisko odbicia pucharu, ale tym razem im się nie udało.

Drugie miejsce wywalczył Franciszek Zbijowski z Zabrzega, trzecie Zbigniew Michalek z Orłovej, a czwarte Veroslav Nieć również z Orłovej. Najstarszym zawodnikiem turnieju był 84-letni Rudolf Kurcusz z Ligoty, który w taroki gra już od 1943 r.

- W tym roku Brzeszcze odwiedzili również zawodnicy z dalekiego czeskiego Prerova. Bardzo chwalili naszą miejscowość za gościnność, a szczególnie naszą kuchnię - dodaje Cezary Gazda.

jack

## W A-klasie przeciętnie

W ostatnią niedzielę października zakończyła się runda jesienna w oświęcimskiej A-klasie. Poza Skidzinem, utrzymującym kontakt z czołówką, kluby z naszej gminy powodów do zadowolenia nie mają.

LKS Skidziń po rundzie jesiennej zajmuje 3. miejsce w tabeli. Do liderującej Unii Oświęcim traci 4 punkty, a do drugiego Chełmka 1 punkt. Skidzinianie w 13 kolejkach zanotowali 9 zwycięstw, 1 remis oraz 3 porażki.

- Nie jesteśmy do końca zadowoleni z postawy drużyny, bo przegraliśmy u siebie dwa najważniejsze mecze, po 0:1 z Unią Oświęcim oraz KS Chełmek - mówi Mariusz Morończyk, prezes LKS Skidziń. - Ale cztery punkty straty do lidera to nie jest dużo. W A-klasie, poza Włosienicą, właściwie każdy z każdym może wygrać. Szanse na awans ciągle są, tym bardziej, że do wyższej klasy rozgrywkowej prawdopodobnie awansuje więcej niż jeden klub. Musimy jednak wzmocnić zespół, bo w trakcie sezonu niektórzy piłkarze, uważający się za gwiazdy, obrzucili się i zrezygnowali z gry.

W Skidzinu nie trenują już Mateusz Przesór, Sławomir Parysz, bracia Sławomir i Andrzej Sajdakowie. Rozczarował też pozyskany z GKS Tychy Remigiusz Rok. Najbardziej wartościowym zawodnikiem Skidzinia w trakcie całej rundy był Michał Oślizłok. Nie zawiedli też Marek Lekki i Sebastian Nowak.

- Będę chciał ich zatrzymać w Skidzinu - mówi Mariusz Morończyk. - Ci zawodnicy, wzmocnieni kilkoma nowymi, gwarantują jakość. Zostaje też trener Jarosław Chowaniec, który wykonał kawał dobrej roboty.

Drugi z klubów z naszej gminy w oświęcimskiej A-klasie - LKS Jawiszowice po rundzie jesiennej zajmuje dopiero 11. miejsce z 12 punktami na koncie. Jawiszowianie zanotowali 3 zwycięstwa, 3 remisy oraz 7 porażek.

- Miała być walka o czołówkę, a jest totalne dno - nie ukrywa rozgoryczenia Jan Sporysz, trener LKS Jawiszowice. - Do sezonu przystąpiliśmy w ciemno, bo w sparingach grali głównie juniorzy. W pierwszych kolejkach mieliśmy trudnych przeciwników, ale sądziłem, że dalej będzie już tylko lepiej i piłkarze się przełamają. Niestety, od strony mentalnej jest fatalnie. Mogę liczyć co najwyżej na 5, 6 piłkarzy, a reszta albo nie trenuje, albo na boisko wychodzi bez motywacji i woli walki. Nic nie dają ciągłe rozmowy, długie odprawy przed meczem. Jestem bardzo rozczarowany. Okazuje się, że nie znałem tej drużyny. Nie wiem czy zostaną w klubie. Czekam na rozmowę z prezesem Stanisławem Jaroszem. Jeśli miałbym zostać, to w drużynie trzeba wiele zmienić.

Niepowetowaną stratą dla Jawiszowic było odejście przed sezonem Wojciecha Jarosza, lide-

ra drużyny, piłkarza, który ciągnął grę, wykonywał stale fragmenty gry. Zawiodł Marek Harańczyk, nie strzelał bramek, zbierał niepotrzebne żółte kratki.

- W Jawiszowicach jest wielu zdolnych juniorów - mówi Jan Sporysz. - Uważam, że już teraz powinni trafić do seniorskiej drużyny. Oni na pewno na boisku zostawią zdrowie, a starsi zawodnicy poczują ich oddech na plecach. To wszystkim wyjdzie na dobre.

Najstabiliej z naszych klubów spisuje się LKS Przecieszyn, w którym w trakcie sezonu doszło do zmiany trenera. Krzysztofa Kotylę zastąpił Ryszard Włodarczyk. Przecieszynianie zajmują 13., przedostatnie miejsce w tabeli. Zgromadzili 8 punktów, notując 2 zwycięstwa, 2 remisy oraz



**W derbach pomiędzy Przecieszynem a Jawiszowicami walka o trzy punkty trwała do ostatnich minut.**

9 porażek. W Przecieszynie panują jednak bojowe nastroje, wzmocnione zwycięstwem w ostatniej kolejce w derbowym spotkaniu z Jawiszowicami - 3:2.

- Tak jak zakładaliśmy, na koniec rundy udało się zdobyć 8 punktów, dzięki czemu zachowujemy kontakt z zespołami znajdującymi się bezpośrednio przed nami - mówi Ryszard Włodarczyk. - W zespole jest dobra atmosfera, mamy teraz szeroką kadrę. Wierzymy, że po dobrze pracowanej zimie, utrzymamy się w A-klasie.

W ślad za Ryszardem Włodarczykiem do Przecieszyna powędrowało kilku piłkarzy, których zna jeszcze z okresu, kiedy prowadził drużyny młodzieżowe i juniorskie w Górniku Brzeszcze. Prawdopodobnie to jeszcze nie koniec wzmocnień. Do gry w klubie Włodarczyk namawia Michała Sadowskiego, jeszcze do niedawna napastnika Górnika Brzeszcze oraz Jakuba Niedzielę, kiedyś grającego w Pasjonacie Dankowice. O tym, że Przecieszyn tanio skóry nie sprzeda, przekonali się piłkarze z Jawiszowic, przegrywając w derbowym meczu 2:3. Już po dwudziestu minutach pierwszej połowy Przecieszyn prowadził 2:0. Po przerwie przecieszynianie cofnęli się na własną połowę boiska i jawiszowianie doprowadzili do wyrównania, zdobywając gole po uderzeniach zza szesnastki. Decydujący cios zadali jednak gospodarze. W ostatniej minucie spotkania przeprowadzili składny kontratak, po którym Przemysław Teper, zdobywając swoją trzecią bramkę w tym meczu, zapewnił Przecieszynowi trzy punkty.

JaBi



**NOTEBOOKI**  
**PALMTOPY**  
**AKCESORIA**

**KOMPUTERY**

- SERWIS
- SIECI
- NAPELNIANIE GŁOWIC DRUKAREK
- MAT. EKSPLOATACYJNE
- KASY FISKALNE
- ART. BIUROWE

**BRZESZCZE-JAWISZOWICE**  
UL. TURYSTYCZNA 9 (obok FIAT-a)  
Tel./Fax (032) 737-25-65

www.infobis.pl      biuro@infobis.pl

**MINI MARKET BUDOWLANY**



**RYMKAS**  
www.rymkas.pl

**KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK I WNĘTRZ**

Jawiszowice ul. Turystyczna 49 a tel./fax: 032/ 212 18 40

- CERAMIKA ŁAZIENKOWA
- PŁYTKI \* PANELE
- WOD.-KAN., C.O.
- PŁYTY GIPSOWE + KONSTRUKCJE
- KLEJE \* ZAPRAWY \* FUGI
- ELEKTRONARZĘDZIA

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCIĄ KARTĄ PŁATNICZĄ **www.rymkas.pl**

**ZAPRASZAMY Pon-Pt 7.00-18.00 Sobota 8.00-14.00**


*RAITY NA MIEJSCU !!*

032 737 28 38 - SKLEP  
032 737 38 52 - SERWIS

**MOBIS**  
COMPUTERS

**POLECAMY:**

KOMPUTERY  
AKCESORIA  
MONITORY LCD  
APARATY CYFROWE  
MIŁĄ I FACHOWĄ OBSŁUGĘ  
PROFESJONALNY SERWIS




**W ofercie także**

**CB RADIA**

Maż dość placenia mandatów?  
Stania w beśsenowych korkach?  
Tracenia swojego cennego czasu?

Jest jedno proste rozwiązanie!



**32-620 BRZESZCZE**  
**UL. MICKIEWICZA 2**  
(dom górnika 1 piętro  
wejście od strony targowiska)

mobis@inetia.pl  
www.mobis.ig.pl

**MATERIAŁY BUDOWLANE**

**WALIGÓRA W**

Zakład Usług Transportowo-Rolniczych  
Wojciech Waligóra  
Skidziń ul. Wypoczynkowa 38

dystrybutor firm:

**Wienerberger**  
POROTHERM KORAMIC

**Libet**  
Królewska Kostka Brukowa

**BIEGONICE** **WOLTEL** dla domu **BRAAS** **POLSKA**

**NAJLEPSZE CENY W REGIONIE !**

**JUPEK** WITAJ W DOMU **UNIBET** **ISOVER** **Roben** CERAMIKA BUDOWLANA

**TRANSPORT - ROZŁADUNEK - KORZYSTNE RABATY**

tel. 032 / 21 11 838  
tel.kom.0602-33-87-21